

LICZNIK GRODZKIEGO
JUŻ 282 DNI!

Tyle czasu odwlekane jest
senackie głosowanie nad
uchyleniem immunitetu
marszałkowi Senatu
Tomaszowi Grodzkiemu. s.5

ŚWIAT

NATO chce negocjacji z Kreml

NATO chce rozmawiać z Rosją o bezpieczeństwie w Europie. Amerykanie ostrzegają jednocześnie, że są gotowi nałożyć na ten kraj dotkliwe sankcje. Kreml oficjalnie twierdzi, że wycofał część sił spod granicy z Ukrainą, a w rzeczywistości po ciachu wysyła w ten region kolejne jednostki. s.6

codziennie


Gazeta Polska

W NUMERZE
Co zrobić
z nietrafionym
prezenterem?

PREZYDENT POWIEDZIAŁ „WETO”

Odmawiam podpisania nowelizacji ustawy o radiofonii i telewizji i kieruję ją do Sejmu do ponownego rozpatrzenia. Podzieliłem zdanie większości rodaków, z którymi rozmawiałem, że kolejna niepokojąca czy jątrząca sprawa, kolejne spory nie są nam potrzebne – poinformował prezydent Andrzej Duda. Kończy to sprawę tzw. lex TVN. Polska jako jeden z niewielu krajów ma nadal zapisy zezwalające obcemu kapitałowi na posiadanie mediów w naszym kraju.

s.4

ŚWIAT

Lewica znów będzie rządziła Wielką Brytanią?

Najnowszy sondaż pokazał dramatyczną sytuację torysów. Jeśli do wyborów nic się nie zmieni, to lewica odzyska władzę, a premier Johnson znajdzie się poza parlamentem. W historii UK jeszcze się nie zdarzyło, żeby urzędujący premier stracił stanowisko. s.7

POLSKA

Chwała bohaterom Wielkopolanom

Oficjalne uroczystości, msze św., wystawy edukacyjne oraz wiele innych inicjatyw zorganizowano wczoraj w Wielkopolsce i innych regionach z okazji 103. rocznicy wybuchu powstania wielkopolskiego. Bohaterski zryw z 1918 r. pozwolił wyzwolić Poznań spod niemieckiego jarzma. s.3

**TERAZ
TANKUJ
JESZCZE
TANIEJ!**



Dowiedz się więcej:
www.lotos.pl

 Rządowa
Tarcza
Antyinflacyjna



REKLAMA



Michel Quoist

(1921–1997) francuski duchowny katolicki, pisarz

„Dzisiaj miłość jest ogniem przytłumionym, podczas gdy nadzy ludzie umierają z zimna, ściskając chciwymi palcami kawałki rzeczy, które upierają się ciągle nazywać miłością.”

2

WTOREK 28 GRUDNIA 2021

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

fot. Wikipedia/d



POGODA

Wtorek 28.12 Rozpogodzenia

WSCHÓD słońca 07:45 ZACHÓD słońca 15:28

Imieniny obchodzą: Antoni, Dobrowieś, Donna, Emma, Godziszaw, Teofila, Teona, Teomas

Gdańsk -3°C	Lublin -3°C
Katowice -1°C	Kraków -1°C
Łódź -2°C	Poznań -1°C
Warszawa -2°C	Wrocław 0°C

Środa 29.12 Śnieg lub śnieg z deszczem

WSCHÓD słońca 07:45 ZACHÓD słońca 15:29

Imieniny obchodzą: Dawid, Dominik, Ekard, Gosław, Jonatan, Prymian, Tadea, Tadeusz, Tomasz, Trofim

Gdańsk 1°C	Lublin 0°C
Katowice 2°C	Kraków 2°C
Łódź 1°C	Poznań 2°C
Warszawa 0°C	Wrocław 3°C

PIOTR NISZTOR

Niedopatrzanie czy działanie na szkodę?

Historia na ławce selekcjonera polskiej reprezentacji Paulo Sousy to kompromitacja Zbigniewa Bońka, poprzedniego prezesa PZPN. To on jednoosobowo za astronomiczne wynagrodzenie zdecydował się zatrudnić Portugalczyka. Ten odwdzięczył się blamażem w meczu z Węgrami i... dezercją przed barażami do mundialu w Katarze. Pewnie wszystko mogłoby się zakończyć tylko ogromnym niesmakiem i tsunami krytyki wobec Sousy, gdyby nie mały szczegół – warunki kontraktu z PZPN. Jest on bardzo korzystny dla Portugalczyka i jednocześnie nie chroni interesu związku. Nie ma w nim żadnych kar umownych na wypadek odejścia Sousy przed zakończeniem kontraktu. Jednak zgodnie z Kodeksem cywilnym – jak wskazał na Twitterze Marcin Warchoł, wiceminister sprawiedliwości – taki zapis powinien znaleźć się w umowie. Czy jego brak może zostać zakwalifikowany jako działanie na szkodę PZPN?

Rafał Zawistowski



IGOR SZCZĘSNOWICZ

A niech sobie jedzie do Brazylii

Paulo Sousa poprosił w niedzielne popołudnie prezesa Polskiego Związku Piłki Nożnej o rozwiązanie jego kontraktu jako trenera reprezentacji Polski. Znalazł sobie bardziej zasobnego pracodawcę w Brazylii. Trochę się dziwię Cezaremu Kuleszy, że z miejsca nie pogonił Portugalczyka, gdzie pieprz rośnie, nie pozwalał go o odszkodowanie i czym prędzej nie znalazł nowego trenera, z nazwiskiem i autorytetem, który miałby za cel przebrnięcie przez baraże i zaprezentowanie godnej gry na mundialu w Katarze. Nie będę ukrywał, że do listopadowego meczu z Węgrami w Warszawie byłem zwolennikiem pracy Sousy i uważałem, że być może kadra robi postęp. Jednak po decydującym o naszym rozstawieniu w losowaniu baraży spotkaniu, kiedy okazało się, że to nie Paulo Sousa trzyma karty, a Robert Lewandowski, zmieniłem zdanie. Teraz jest idealny moment na zatrudnienie kogoś, kto nie pozwoli żadnemu piłkarzowi, nawet najlepszemu na świecie, wodzić siebie za nos. Sytuacja jest trudna, ale jak wiadomo, nie ma tego złego, co by na dobre nie wyszło. A przynajmniej mogło wyjść...



Marcin Wolski

Pan Sousa w Brazylii

Jest stara anegdota, która w śmiech wciąż wprawia, o rabinie wezwanym do miasta bezprawia, by występować zeń wygnali i wygonili grzechy. Przybył, zajrzał do domu, gdzie płatne uciechy, a tam ruja, porubstwo tłum ludzi gromadzi. Wszyscy patrzą, jak rabin sobie z tym poradzi. Jakich zaklęć użyje i innych bajerów, a on nic, porwał dziwkę i hyc do numeru. I rzekł gdy krzyk grozy leciał przez pokoje: – Mam gnić za wasze grzechy, wy gnić za moje. Stąd myśl, że doświadczysz nad Wisłą idylli, wolał poszukać pracy pan Sousa w Brazylii!

Ryszard
Kapuściński

Święta, święta i...

I niestety w „Wyborczej” nie mogli powstrzymać się od chamskich ataków na Polskę i Jarosława Kaczyńskiego i w święta zamieścili tekst niejakiego Stanisława Skarżyńskiego, który zaczyna się od zdania: „Rzadko się zdarza, żeby polityk z jakiegoś peryferyjnego kraju powiedział coś tak skandalicznie głupiego, by zainteresowały się tym media na całym świecie – a Jarosławowi Kaczyńskiemu się to udało”. Dalej jest jeszcze gorzej – autor, kipiąc z nienawiści, opisuje reakcję zagranicznych portali na wywiad Kaczyńskiego dla „Gazety Polskiej Codziennie”, ba, powołuje się nawet na opinię „największego anglojęzycznego dziennika Bangladeszu”. „GW” przez 30 lat przyzwyczaiła nas do tego, że traktuje Polskę jak jakiś peryferyjny kraj, który według teorii world-system jest miejscem, gdzie do produkcji wymagane są niskie kwalifikacje, państwem, które ogranicza się do wydobycia surowców i jest podatne na eksploatację przez bogatsze i silniejsze kraje. Ma tylko pomóc w rozwoju krajów od dekad zakorzenionych w gospodarce kapitalistycznej. Według „Wyborczej” Polska była i ma być tylko takim bantustanem w Europie. Przez te wszystkie lata przekonywali swoich czytelników do tego i oni w końcu w to uwierzyli!

Tomasz
Sakiewicz

Silny ciągle może więcej

Prezydent zdecydował się zawetować nowelizację ustawy o radiofonii i telewizji, nazywanej „ustawą tefalenowską”. Termin o tyle słuszny, że to sprawa TVN chyba najbardziej ustawie zaszkodziła. Jej wejście w życie nic by nie zmieniło w sposobie funkcjonowania stacji, co najwyżej TVN musiałby zakładać kolejne spółki, może tym razem na lotniskach regionalnych w Polsce. Ta ustawa jest potrzebna ze względu na możliwość penetracji polskiego rynku medialnego przez wrogie państwa i takie regulacje istnieją w większości cywilizowanych krajów. Prezydent decyzję tłumaczył m.in. naszą relacją wobec najważniejszego sojusznika, którego pomoc jest nam niezbędna. Jest w tym trochę racji, że w obecnej sytuacji, przy zagrożeniu ze strony Rosji, nie należy wchodzić w spór z największą potęgą świata. Jednak Polakom pozostanie ogromny niesmak, że silnemu wolno więcej, że silny może omijać prawo. Rynek medialny w Polsce trzeba doprowadzić do normy, bo fakt, że kontrolują go ludzie dawnych służb specjalnych, jest ogromnym zagrożeniem dla bezpieczeństwa państwa, być może nie tą ustawą, a licznymi posunięciami, które doprowadzą do wyrównania szans innych podmiotów. Bez tego Polska nigdy nie będzie normalną demokracją.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-10

GOSPODARKA

13 KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16-17

SPOŁECZEŃSTWO

18 PROGRAM TV

19-20

SPORT



KACZYŃSKI O MORAWIECKIM

POLITYKA \ Mateusz Morawiecki to bardzo zdolny, najzdolniejszy człowiek w polskiej polityce; jak się kogoś takiego ma w składzie, w zespole, to warto, by pracował dla Polski, a nie zabierać mu szanse – powiedział wicepremier Jarosław Kaczyński w wywiadzie dla Interii.



PAMIĘĆ \ Narodowy Dzień Zwycięskiego Powstania Wielkopolskiego

Chwała bohaterским Wielkopolanom

Oficjalne uroczystości, msze święte, wystawy edukacyjne, piknik historyczny oraz wiele innych inicjatyw zorganizowano wczoraj w Wielkopolsce i innych regionach z okazji 103. rocznicy wybuchu powstania wielkopolskiego. Bohaterski zryw z 1918 r. pozwolił wyzwolić Poznań spod niemieckiego jarzma, a w dalszej perspektywie umożliwił powrót Wielkopolski do macierzy.

Jan Przemyski

Powstanie wielkopolskie wybuchło 27 grudnia 1918 r. w Poznaniu. Bezpośrednią jego przyczyną była wizyta w tym mieście wybitnego pianisty, męża stanu Ignacego Jana Paderewskiego. Jego przyjazd 26 grudnia był okazją do zorganizowania manifestacji patriotycznej. Następnego dnia Niemcy zor-



Dla uczczenia bohaterskich powstańców z 1918 r. wczoraj w wielu miejscach nie tylko Wielkopolski, lecz także w innych częściach kraju odbyły się uroczystości upamiętniające | fot. KPRP/d

ganizowali kontrapochód, a jego uczestnicy zniszczyli po drodze siedzibę Komisariatu Naczelnej Rady Ludowej – legalnej polskiej władzy państwowej. Przed godz. 17 sytuacja wymknęła się spod kontroli. Padł pierwszy strzał – wybuchło powstanie.

Zryw zakończył się 16 lutego 1919 r. rozejmem w Trewirze. W jego efekcie Poznań przestał być pod pręgierzem Niemiec. W dalszej perspektywie powstanie umożliwiło powrót Wielkopolski w obręb białoczerwonych granic.

Dla uczczenia bohaterskich powstańców z 1918 r. wczoraj w wielu miejscach nie tylko Wielkopolski, lecz także w innych częściach kraju odbyły się uroczystości upamiętniające. Główne oczywiście zaplanowano w Poznaniu. Po godz. 11 na poznańskim cmentarzu Zasłużonych Wielkopolan delegacje władz samorządowych i wojewódzkich złożyły kwiaty na mogile pierwszego dowódcy powstania gen. Stanisława Taczaka oraz na grobie płk. Wincentego Wierzejewskiego. Kwiaty złożono również m.in. przed tablicami upamiętniającymi Franciszka Ratajczaka czy Ignacego Jana Paderewskiego.

Z okazji 103. rocznicy wybuchu powstania wielkopolskiego o godz. 12.30 w poznańskiej farze bp Grzegorz Balcerek odprawił mszę św., a o godz. 16.40 we wszystkich parafiach archidiecezji biły dzwony kościelne. Jest to nawiązanie do inicjatywy arcybiskupa poznańskie-

go i gnieźnieńskiego kard. Edmunda Dalbora, na którego wezwanie w pierwszą rocznicę wybuchu zwycięskiego powstania, 27 grudnia 1919 r., kościelne dzwony rozdzwoniły się o godz. 16.40.

Ponadto wczoraj na poznańskich ulicach zaczęła kursować „powstańcza bimba”, czyli tramwaj oklejony grafiką informującą o Narodowym Dniu Zwycięskiego Powstania Wielkopolskiego. Będzie on kursował w stolicy regionu do 16 lutego.

O zrywie Wielkopolan nie zapomnieli także najważniejsi politycy w państwie. „Powstanie wielkopolskie było wielkim i zwycięskim aktem odwagi i heroizmu mieszkańców zaboru niemieckiego, którzy tym zrywem wydatnie przyczynili się do odrodzenia niepodległej Rzeczypospolitej” – napisał w mediach społecznościowych premier Mateusz Morawiecki.

(PAP)

Kaczyński odpowiada na histerię opozycji

PEGASUS \ Nie mam w tej sprawie dowodu. Będzie posiedzenie komitetu do spraw bezpieczeństwa, to ta sprawa wtedy stanie i poproszę o wyjaśnienia. Przepraszam, ale nie wierzę w te doniesienia – powiedział prezes PiS, wicepremier Jarosław Kaczyński, pytany o sprawę rzekomego wykorzystania systemu Pegasus przez polskie służby.

Amerykańska agencja prasowa Associated Press przekazała, że działająca przy Uniwersytecie w Toronto grupa Citizen Lab stwierdziła, że senator Koalicji Obywatelskiej Krzysztof Brejza był w 2019 r. inwigilowany za pomocą opracowanego przez izraelską spółkę NSO Group oprogramowania Pegasus. Według Citizen Lab do telefonu Brejzy włamywano się 33 razy w okresie od 26 kwietnia 2019 r. do 23 października 2019 r. Wcześniej Citizen Lab informowała, że inwigilowani przy pomocy Pegasusu mieli być także adwokat Roman Giertych i prokurator Ewa Wrzosek.

Doniesieniom tym zaprzeczają najważniejsze osoby w państwie. Wiceminister obrony narodowej Wojciech Skurkiewicz podkreślił, że system Pegasus nie jest na wyposażeniu polskich służb. – Nie jest wykorzystywany do tego, aby śledzić, inwigilować kogokolwiek w naszym

kraju – podkreślił. Argumentów tych nie słucha jednak totalna opozycja, która próbuje wykreować wizerunek inwigilowanych męczenników.

Portal Interia o sprawę zapytał lidera Prawa i Sprawiedliwości, wicepremiera ds. bezpieczeństwa Jarosława Kaczyńskiego. – Nie wiem, co z tym Pegasusem. Dostałem pismo od dziekana okręgowej rady adwokackiej, by wyjaśnić wątpliwości wokół rzekomego podsłuchu wobec Romana Giertycha. To się miało dziać w roku 2019, nie byłem wówczas wicepremierem do spraw bezpieczeństwa, nie mam o tym większego pojęcia – odpowiedział. – Generalnie rzecz biorąc, obserwując działalność pana Giertycha i znając go w pewnym czasie, mój poziom zaufania do niego jest znikomy – dodał.

Dziennikarz zauważył, że w tej sprawie nie chodzi tylko o Romana Giertycha.

– Nie mam w tej sprawie dowodu. Będzie posiedzenie komitetu do spraw bezpieczeństwa, to ta sprawa wtedy stanie i poproszę o wyjaśnienia – odpowiedział mu prezes Prawa i Sprawiedliwości. – Przepraszam, ale nie wierzę w te doniesienia – zaznaczył.

Jarosław Kaczyński odniósł się także do rzekomego podsłuchiwanie Krzysztofa Brejzy. – Nie wiem, jak było, ale przypominam, że wobec Krzysztofa Brejzy padły poważne zarzuty o działalność przestępczą – podkreślił. Polityk zapewnił jednak, że będzie chciał wyjaśnień w tej sprawie od ministra koordynatora służb specjalnych. – Sprawdzę tę sprawę. Pano wie, półzartem mogę tylko doradzić używanie takiego telefonu, jaki mam ja. Stary, wysłużony, choć chyba może filmować, jak się naciśnie odpowiedni przycisk – powiedział.

Adrian Siwek

Frasyniuk się doigrał

OSKARŻENIE \ Prokuratura Okręgowa w Warszawie skierowała akt oskarżenia przeciwko opozycjoniście z czasów PRL, znanemu z sympatyzowania z totalną opozycją Władysławowi Frasyniukowi. Sprawa dotyczy jego skandalicznych słów, które wypowiedział w programie TVN24.

Sprawa dotyczy haniebnych słów Władysława Frasyniuka na temat funkcjonariuszy dbających o bezpieczeństwo na polsko-białoruskiej granicy. – Słowo „żołnierz” jest upokarzające dla wszystkich, którzy byli na misjach polskich poza granicami. Mam wrażenie, że to jest wataha psów, która otoczyła biednych, słabych ludzi – powiedział w programie TVN24. – Śmiecie. To nie są ludzkie zachowania. Trzeba mówić wprost. To antypolskie zachowanie. Ci żołnierze nie służą państwu polskiemu. Przeciwnie – pluja na te wszystkie wartości, o które walczyli pewnie ich rodzice albo dziadkowie – grzmiał.

Zawiadomienie do prokuratury w sprawie tych słów zostało skierowane przez

ministra obrony narodowej Mariusza Błaszczaka oraz wiceministra sprawiedliwości Marcina Romanowskiego. Władysław Frasyniuk na początku listopada usłyszał zarzuty, ale nie przyznał się do winy i odmówił składania wyjaśnień.

Wczoraj rzeczniczka prokuratury okręgowej Aleksandra Skrzyniarz poinformowała, że akt oskarżenia skierowano 23 grudnia do Sądu Rejonowego dla Wrocławia-Śródmieścia. Frasyniuk został oskarżony o użycie pod adresem żołnierzy ochraniających granicę państwową sformułowań „znieważających i poniżających ich w opinii publicznej oraz narażających na utratę zaufania potrzebnego dla pełnienia służby”.

Adrian Siwek



ZDROWIE \ Po podaniu w Polsce ponad 46,1 mln szczepionek przeciw COVID-19 zgłoszono ok. 16,6 tys. niepożądanych odczynów – wynika z najnowszych danych udostępnianych na stronach rządowych. Daje to liczbę NOP-ów na poziomie 0,03 proc. Zwykle zgłaszane są lekkie objawy.

fot. AdobeStock/d

POLITYKA \ Nie będzie lex TVN

Prezydent powiedział „weto”

Odmawiam podpisania nowelizacji ustawy o radiofonii i telewizji i kieruję ją do Sejmu do ponownego rozpatrzenia. Podzieliłem zdanie większości rodaków, z którymi rozmawiałem, że kolejna niepokojąca czy jątrząca sprawa, kolejne spory nie są nam potrzebne – poinformował prezydent Andrzej Duda. Kończy to sprawę tzw. lex TVN. Polska jako jeden z niewielu krajów ma nadal zapisy zezwalające obcemu kapitałowi na posiadanie mediów w naszym kraju.



Prezydent Andrzej Duda wyjaśniał wczoraj, dlaczego zdecydował się na weto | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

Jacek Liziniewicz

Niemal pół roku trwała awantura wokół nowelizacji ustawy o radiofonii i telewizji. Prawo i Sprawiedliwość chciało zmienić przepisy tak, aby uniemożli-

wić posiadania mediów podmiotom spoza Europejskiego Obszaru Gospodarczego. Od miesięcy słyhać jednak, że zmiany uderzyłyby w stację TVN, której właścicielem jest amerykański koncern medialny Discovery. Procedowanie ustawy budziło

zastrzeżenia zarówno dużej części dziennikarzy, urzędników Komisji Europejskiej, jak i przedstawicieli USA w Polsce.

Prezydent Andrzej Duda wczoraj szczegółowo wyjaśnił, dlaczego zdecydował się na weto. Najpierw podkreślił

rolę poprawek przyjętych przez opozycję. – Mając zastrzeżenia do przepisów nowelizacji ustawy medialnej, rozważałem de facto dwa scenariusze: zwrócenie jej do ponownego rozpatrzenia przez Sejm czy też skierowanie jej do Trybunału Konstytucyjnego – mówił podczas

dzisiejszego oświadczenia dla mediów. Jednocześnie deklarował, że „jako prezydent RP musi być ponad sporami i spojądać na nie zdroworozsądkowo”.

– Jednym z argumentów była umowa o wzajemnych stosunkach gospodarczych i handlowych z USA, a także kwestia pluralizmu medialnego i wolności słowa. Nowela narusza też prerogatywy prezydenckie. Jeśli zawarliśmy umowę, musimy jej dotrzymywać. Wtedy będziemy mogli mówić, że jesteśmy honorowym narodem – mówił prezydent Andrzej Duda. Jego zdaniem to, że ustawa łamie nasz wcześniejszy porządek prawny, nie oznacza jednak, że łamie konstytucję. Prezydent nie zdecydował się więc na skierowanie projektu do Trybunału Konstytucyjnego. – W momencie, w którym TK zajmuje się wnioskiem prezydenta w trybie prewencyjnym, to wniosek i cała ustawa rozpatrywane są przede wszystkim w aspekcie wyłączności zgodności z przepisami konstytucji. Traktat oczywiście ma powiązanie z konstytucją, ale wyłącznie w powiązaniu o charakterze pośrednim poprzez artykuł 9 i inne przepisy konstytucji. Nie mogę zatem na 100 proc. powiedzieć, że Trybunał na pewno odniósłby się do kwestii samego przestrzegania traktatu polsko-amerykańskiego jako takiego, a ta kwestia z mojego punktu widzenia jest niezwykle istotna – wyjaśnił Andrzej Duda.

Opozycja triumfuje. Amerykanie dziękują

MEDIA \ Wczorajsze weto prezydenta Andrzeja Dudy wywołało lawinę komentarzy. Politycy Koalicji Obywatelskiej podkreślali, że „presja ma sens”, a prezydent wystraszył się opinii publicznej. Dziękowali również przedstawiciele ambasady USA, którzy mocno ujęli się za obchodzącym polskie prawo Discovery.

Jak łatwo było przewidzieć, weto prezydenta opozycja ogłosiła swoim sukcesem. „Ulica i zagranica (Ameryka). Presja ma sens. Niech nikt już nie mówi, że nie warto, że się nie da, że nic nie możemy. Możemy i musimy” – napisał kilkadziesiąt minut po decyzji prezydenta Donald Tusk, lider Koalicji Obywatelskiej. W podobnym tonie sukces odtrąbili również inni politycy opozycji. „Dobra decyzja prezydenta ws. lex TVN. W obliczu napiętej sytuacji geopolitycznej przyjmowanie ustawy skłócającej nas z największym sojusznikiem byłoby działaniem wbrew interesowi Polski. W Sejmie podtrzy-

mamy tę decyzję” – stwierdził Władysław Kosiniak-Kamysz z PSL. Marszałek Senatu Tomasz Grodzki z kolei podkreślił, że wraz z wetem ochroniono wolność słowa. „Obroniliśmy wolne media. Dziękuję wszystkim, którzy wyszli na ulice w obronie wolności słowa. Demokratyczna większość w Senacie i my, wolni obywatele, nigdy nie pozwolimy na to, by ktokolwiek nam ją odebrał!” – napisał na Twitterze marszałek Senatu.

Lewica podkreśla z kolei, że weto jest sukcesem wszystkich obywateli. „Andrzej Duda zdecydował się zawetować lex TVN. To dobra decyzja, ale nie żadne

bohaterstwo. To wygrana wszystkich Państwa – obywateli i obywateli – którzy wywierali w tej sprawie presję i zaangażowali się czynnie w protesty oraz podpisali petycję o zawetowanie tej ustawy!” – napisali przedstawiciele Lewicy.

Swój głos zabrali również Amerykanie. „Dziękuję, Panie Prezydencie Duda, za przywództwo i zaangażowanie dla wspólnych wartości demokratycznych oraz za ochronę klimatu inwestycyjnego w Polsce. Razem sojusznicy są silniejsi!” – napisał na Twitterze Bix Aliu, chargé d'affaires ambasadora USA w Rzeczypospolitej Polskiej. Do decyzji prezy-

denta odniósł się także rząd TVN Grupy Discovery w oświadczeniu opublikowanym na stronie biura prasowego stacji. „Z uznaniem i radością przyjmujemy decyzję prezydenta RP Andrzeja Dudy, który opowiedział się za wolnością mediów i prawem widzów do wyboru. Wetując lex TVN, prezydent stanął w obronie dobrych relacji ze Stanami Zjednoczonymi” – napisano w komunikacie. Dodano również, że czas procedowania ustawy był czasem niepokoju. „Dziękujemy naszym widzom, wszystkim organizacjom i osobom, które podpisały nasz apel oraz głośno wyrażały sprzeciw wobec tej

ustawy. Wasze wsparcie było bezcenne w tym trudnym dla nas czasie” – zaznaczył zarząd TVN Grupy Discovery.

Z szacunkiem decyzję prezydenta przyjęli politycy Prawa i Sprawiedliwości. – Ja bym nie patrzyła na to w kategoriach zdrady, tylko różnicy w podejściu do tego, co jest słuszne dla Rzeczypospolitej. Nie po raz pierwszy, właściwie po raz drugi, ja i pewnie część moich kolegów bardzo poważnie w tej sprawie z panem prezydentem się różnimy – stwierdziła w PR24 Joanna Lichocka z PiS.

.....
Jacek Liziniewicz

DOŚĆ BEZPIECZNE ŚWIĘTA

STATYSTYKI \ Od piątku do niedzieli na polskich drogach doszło do 110 wypadków; zginęły cztery osoby, a 140 zostało rannych. To najniższa zanotowana liczba ofiar śmiertelnych od wielu lat.



fol. AdobeStock/d

PLAGA ALIMENCIARZY

DANE \ Co najmniej 6-letnie zaległości alimentacyjne na kwotę ponad 10 mld zł ma blisko 246 tys. osób. Od 29 grudnia br. do rejestru będą mogły trafić dłużnicy alimentacyjne starsze niż 6 lat.

KORONAWIRUS \ Polacy wytworzyli antygen

Trwa produkcja szczepionki w Polsce

Polska firma biofarmaceutyczna Mabion wytworzyła pierwszą pełną serię antygeny białkowego do szczepionki amerykańskiego przedsiębiorstwa Novavax. Wartość umowy z Amerykanami w okresie jej obowiązywania, czyli do końca 2025 r., została określona na 1,5 mld zł. Gotowa szczepionka trafi do Polski na początku 2022 r. i będzie podawana w szczepieniu podstawowym, jak i przypominającym.

Hubert Kowalski

Albicla.com/HubertKowalski

Antygen białkowy stanowi kluczowy składnik szczepionki Nuvaxovid, która 20 grudnia br. została zaakceptowana przez Komisję Europejską do stosowania na terenie Unii Europejskiej, a wcześniej pozytywnie zapiniowana przez Europejską



20 grudnia br. szczepionka Nuvaxovid została zaakceptowana przez Komisję Europejską do stosowania na terenie UE

fol. Włodzimierz Wasyluk/Gazeta Polska

Agencję Leków. W odrębnych procesach regulacyjnych szczepionka uzyskała zgodę na dopuszczenie w Filipinach oraz Indonezji – łączna populacja obu tych państw wynosi ponad 370 mln osób – a także autoryzację Światowej Organizacji Zdrowia na warunkowe stosowanie szczepionki produkowanej pod nazwą Covavax.

Jak podała firma Mabion, produkcja w skali komercyjnej dla Novavaxu jest realizowana według założonego harmonogramu. – Rozpoczęliśmy produkcję kolejnej serii i w następnych tygodniach planujemy wyprodukować coraz więcej serii, aby dojść do pełnej mocy w drugim kwartale 2022 r. Można powiedzieć, że na naszym odcin-

ku frontu walki z koronawirusem prowadzimy operację wzorowo. Realizujemy proces nie tylko bardzo efektywnie, uzyskując znaczną ilość produktu, ale możemy się również pochwalić jego wysoką jakością – wszystko zgodnie ze specyfikacją wymaganą przez Novavax. Za kolejne etapy procesu obrotu szczepionką odpowiada nasz part-

ner – mówi Krzysztof Kaczmarczyk, prezes Mabionu.

Gotowa szczepionka Novavaxu trafi do Polski na początku 2022 r. Jak mówi prof. Włodzimierz Gut, wirusolog, ten preparat może być podawany w szczepieniu podstawowym, jak i przypominającym. – Dotychczas dostępne w Polsce szczepionki przeciw COVID-19 „naśladowały” pewien cykl replikacji wirusa. Ta szczepionka – białkowa – podaje gotowy produkt, podaje białko – mówi PAP prof. Gut. Polska uczestniczy w zamówieniu, w przetargu unijnym na 100 mln szczepionek firmy Novavax. W ramach pierwszej transzy zamówionych zostało 1,8 mln dawek, a w drugiej 2,5 mln. Druga transza może zostać zwiększona w zależności od zapotrzebowania.

Jak podał wczoraj resort zdrowia, mamy 5029 nowych przypadków zakażenia koronawirusem. Wyłącznie z powodu COVID-19 zmarło 10 osób, a 28 osób ze względu na choroby współistniejące.

Czas uspokojenia

GRANICA \ Zakończenie świąt Bożego Narodzenia przyniosło wyraźne uspokojenie na naszej wschodniej granicy. Najbliższy czas pokaże, czy jest to tendencja trwała, czy chwilowe złagodzenie najazdu ze strony mieszkańców Bliskiego Wschodu. Nadal jednak nie słabną czujność ani wysiłki naszych służb, których poświęcenie docenia wielu naszych rodaków.

Minionej doby polsko-białoruską granicę chciało nielegalnie przekroczyć zaledwie sześć osób, ale tuż po północy z niedzieli na poniedziałek w okolicach Mielnika w stronę naszych żołnierzy i SG posypały się kamienie. W taki sposób grupa 36 osób próbowała siłą wdrzeć się na teren RP – przekazała w poniedziałek Straż Graniczna. Biuro Prasowe SG zapewniło, że w tym ataku nikt nie doznał obrażeń.

Pomimo tego incydentu wiceminister w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Błażej Poboży przyznał, że

nastąpiła wyraźna zmiana na lepsze. – Święta minęły względnie spokojnie. Ostatnie tygodnie przyzwyczaiły nas do tego, że codziennie mieliśmy do czynienia z siłowymi próbami przedarcia. Liczba tych prób się zmniejsza, a także liczba uczestników. W święta było wyjątkowo spokojnie – powiedział polityk na antenie TVP Info. Poboży przypomniał, że w kluczowym, kulminacyjnym momencie migrantów w strefie przygranicznej mogło być nawet ok. 10 tys. Dziś szacujemy ich liczbę między trzy a cztery tysiące.

Od początku roku Straż Graniczna zanotowała ok. 40 tys. prób nielegalnego przekroczenia granicy polsko-białoruskiej. W listopadzie odnotowano 8,9 tys. prób nielegalnego przekroczenia granicy, w październiku 17,5 tys., we wrześniu 7,7 tys., zaś w sierpniu 3,5 tys.

Wyjątkowo ciężki obecnie czas dla polskich służb coraz częściej zauważany jest przez większość społeczeństwa. Przybywa też widocznych gestów wsparcia. Kuria drohiczyńska poinformowała właśnie, że w Wigilię przedstawiciele duchowieństwa, ks. prał. Zbigniew Rostkowski i ks. Tomasz Duszkiewicz, postanowili sprawnie, aby policjanci zaangażowani w obronę granicy polsko-białoruskiej doświadczali namiastki świąt Bożego Narodzenia. Kapłani pojechali na posterunki policji, aby przekazać tradycyjne potrawy, podzielić się opłatkiem oraz przekazać wyrazy solidarności w tym wyjątkowym czasie. Nie zabrakło serdecznych rozmów i dzielenia się swoimi przeżyciami.

Piotr Korycki

Roztopy od czwartku

IMGW \ W Polsce mamy falę mrozów. W wielu miejscach w Polsce temperatura spadła nawet poniżej minus 20 st. C. Tymczasem od czwartku będziemy mieli odwilż. Na zachodzie kraju temperatura wzrośnie nawet do plus 12 st. C.

Ocieplenie, które we wtorek zaznaczać się będzie na zachodzie Polski, w nocy z wtorku na środę i w środę będzie pozwoliło postępować na wschód. W środę padać będzie w całym kraju. „Od czwartku do soboty temperatura zarówno w ciągu dnia, jak i w nocy będzie dodat-

nia, maksymalnie osiągając od 3 st. C na północnym wschodzie do 12 st. C na zachodzie. Na niebie dominować będą chmury, z których okresami padać będzie deszcz” – czytamy w komunikacie IMGW.

(jal)

282 dni Grodzkiego

SPRAWIEDLIWOŚĆ \ Już 282 dni marszałek Tomasz Grodzki udaje, że prokuratura nie złożyła wniosku o uchylenie mu immunitetu. Polityk Koalicji Obywatelskiej jest podejrzewany o przyjmowanie łapówek, gdy był ordynatorem szpitala w województwie zachodniopomorskim.

Marszałek Grodzki nie ma zamiaru poddawać się sprawie sprawiedliwości. Cały czas atakuje również swoich konkurentów politycznych. „Ujawnione przez agencję ataki Pegasusa wobec senatora RP Krzysztofa Brejzy są skandaliczne i niedopuszczalne. Jako marszałek Senatu będę żą-

dał pilnych wyjaśnień od premiera i kierownictwa służb. Nie zostawię senatora Brejzy samego w starciu z tą autorytarną i podłą władzą” – napisał na Twitterze marszałek, który od prawie 300 dni sam unika prokuratury.

(jal)

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-10 GOSPODARKA

13 KULTURA

14-15 PUBLICYSTYKA

16-17 SPOŁECZEŃSTWO

18 PROGRAM TV

19-20 SPORT



fot. mat. pras./d

CHCĄ UZBROIĆ INDIE W KOLEJNE MYŚLIWCE

FRANCJA \ Paryż chce sprzedać Indiom kolejne myśliwce morskie Rafale, które trafiają na planowany nowy indyjski lotniskowiec. Francja próbuje zacieśnić związki z Indiami, jednym z największych importerów uzbrojenia na świecie, po tym, jak Australijczycy zrezygnowali z kupna ich okrętów podwodnych.

DYPLOMACJA \ USA ostrzegają Rosję, że są gotowe do nałożenia na nią potężnych sankcji

NATO chce rozmawiać, Kreml nadal szantażuje

Sojusz Północnoatlantycki zaproponował Rosji rozmowy na temat bezpieczeństwa w Europie. Kreml informuje, że zmniejsza liczebność wojska przy granicy z Ukrainą, a w rzeczywistości wysłał w ten region kolejne jednostki.

Petar Petrović

Albicla.com/PetarPetrovic

NATO zaproponowało Moskwie rozmowy 12 stycznia w Brukseli. Tego dnia ma się odbyć również posiedzenie Komitetu Wojskowego NATO z udziałem szefów sztabów generalnych sił zbrojnych państw członkowskich. Wcześniej szef Sojuszu Jens Stoltenberg zapowiadał, że będzie chciał na początku roku rozmawiać z Moskwą, by rozwiązać obawy dotyczące jej działań wobec Ukrainy.

Rozmowy toczyć się mają również w związku z opublikowanymi przez rosyjską



Amerykany deklarują, że są gotowi do rozmów, ale nie wykluczają dotkliwych sankcji | fot. Wikipedia/d

dyplomację w połowie grudnia propozycjami dotyczącymi gwarancji bezpieczeństwa, których Zachód miałby udzielić Kremlowi. Mimo że część z nich została z miejsca odrzucona przez Waszyngton, strona amerykańska wyraziła gotowość do przystąpienia do rozmów. Wiceprezydent USA Kamala Harris powiedziała w wywiadzie dla telewizji CBS, że prowa-

dzone są rozmowy z Kreml i że USA gotowe są nałożyć na Rosję potężne sankcje.

Strona rosyjska poinformowała w sobotę, że część żołnierzy została wycofana z rejonu przy granicy z Ukrainą, jednak serwis informacyjny Nexta na podstawie zdjęć satelitarnych ocenił, że w rejon ten przybywają kolejne wojska, a głównym miejscem ich koncentracji jest obwód

smoleński. Z kolei szef ukraińskiej dyplomacji Dmytro Kułeba w rozmowie z dziennikiem „Washington Post” ocenił, że Rosja w przypadku wybuchu wojny wykorzysta swoją dominację militarną na Morzu Azowskim. Wcześniej sekretarz Rady Bezpieczeństwa Narodowego i Obrony Ukrainy (RBNiO) Ołeksij Daniłow informował, że w odległości 200 km od grani-

cy ukraińskiej znajdują się 122 tys. rosyjskich wojskowych, a w promieniu 400 km – 143,5 tys.

Jak podała agencja Interfax, powołując się na Zachodni Okręg Wojskowy, w Rosji wczoraj przeprowadzono ćwiczenia z odparcia zmasowanego ataku powietrznego przeciwnika. W ćwiczeniach wzięło udział tysiąc żołnierzy i wykorzystano ok. 200 jednostek uzbrojenia, sprzętu wojskowego i specjalnego. Jak oświadczył wiceszef rosyjskiego MSZ Siergiej Riabkow, ryzyko nowego kryzysu rakietowego jest poważne. Zaznaczył przy tym, że Rosja powinna położyć kres przesuwaniu się NATO, natowskiej infrastruktury, natowskich możliwości dalej na wschód, a także wykluczyć wstąpienie Ukrainy i Gruzji do NATO. Przedstawiciele Sojuszu od początku obecnego kryzysu podkreślają, że dołączyć może do niego każde państwo spełniające warunki.

.....
Autor jest dziennikarzem Polskiego Radia

Restrykcje odpowiedzią na omikrona

PANDEMIA \ Sytuacja epidemiczna w okresie świąteczno-noworocznym w Europie znacząco się pogorszyła ze względu na nowy wariant kononawirusa – omikron. Coraz więcej państw decyduje się na wprowadzenie restrykcji mających zmniejszyć tempo rozprzestrzeniania się choroby.

We Francji dobową liczbą osób zainfekowanych koronawirusem przekroczyła pierwszego dnia świąt Bożego Narodzenia ponad 100 tys. Ze względu na pogarszającą się sytuację pandemiczną premier Francji Jean Castex poinformował, że wraz z rozpoczęciem nowego roku przepustka sanitarna zostanie zastąpiona przepustką szczepioną. Wczoraj prezydent Emmanuel Macron zorganizował zaś specjalne posiedzenie gabinetu mające na celu wprowadzenie przepisów ustanawiających przepustkę szczepionką. Tym samym jedynie osoby w pełni zaszczepione będą miały dostęp do większości miejsc, do których wcześniej można było uzyskać dostęp z wynikiem negatywnym testu. Do tej pory we Francji ponad 91 proc. osób w wieku powyżej 12 lat zostało zaszczepionych.

Wcześniej na wprowadzenie przepustki szczepionkowej w Europie zdecydowały się m.in. Grecja oraz Czechy. W krajach tych wymagane jest okazanie ważnej przepustki, jeśli chce się udać do instytucji kultury, restauracji i niektórych firm.

Tuż przed świętami Bożego Narodzenia rząd Włoch wprowadził obowiązek noszenia maseczek na zewnątrz, zdecydował się także na skrócenie ważności paszportu covidowego do sześciu miesięcy. Wprowadzono zakaz organizowania imprez sylwestrowych na świeżym powietrzu i zamknięto wszystkie kluby i dyskoteki do 31 stycznia. Średnia dobową nowych zakażeń we Włoszech wynosi ponad 40 tys. Ponad 100 osób umiera każdego dnia z powodu koronawirusa.

W Wielkiej Brytanii dobową liczbą infekcji utrzymuje się na poziomie ponad 100 tys. przypadków. Premier Boris Johnson powiedział, że rząd może podjąć dalsze działania w celu ochrony zdrowia publicznego, dodając, że uważnie śledzi sytuację. Irlandia Północna, Szkocja oraz Walia już wcześniej wprowadziły kolejne restrykcje dotyczące dostępu do miejsc takich jak puby oraz kawiarnie.

W Niemczech w ramach nowych ograniczeń, które wejdą w życie już dzisiaj, duże wydarzenia, takie jak mecze piłki nożnej, będą się odbywać bez publiczności. Rząd w Berlinie zdecydował się ponadto na ograniczenie prywatnych spotkań do maksymalnie 10 osób.

.....
Paweł Kryszczak
Albicla.com/PawelKryszczak

Chrześcijańscy więźniowie dostali przepustkę na święta

IRAN \ Więźniowie chrześcijańscy w Islamskiej Republice Iranu otrzymali 10-dniową przepustkę, aby mogli spędzić święta Bożego Narodzenia razem z rodziną.

Szef wymiaru sprawiedliwości Islamskiej Republiki Iranu Gholam Hossein Mohseni Ejei poinformował w niedzielę o przyznaniu chrześcijańskim więźniom 10-dniowej przepustki, aby ci mogli spędzić święta razem z rodziną. „Decyzja ma na celu uczczenie nowego roku oraz rocznicy urodzin Jezusa Chrystusa” – możemy przeczytać na stronie internetowej irańskiego wymiaru sprawiedliwości. Nie podano, ilu chrześcijańskich więźniów będzie mogło skorzystać z dziesięciodniowej przepustki oraz kiedy dokładnie się ona rozpocznie. Wiadomo jednak, że nie obejmie osób skazanych za porwania, napady z bronią, działalność w zorganizowanej grupie przestępczej, a także podważających bezpieczeństwo kraju. Nie obejmie też osób, które czeka kara śmierci.

Chrześcijaństwo stanowią ok. 1 proc. liczącej ponad

83 mln populacji Islamskiej Republiki Iranu. Większość chrześcijan żyjących w Iranie to Ormianie, którzy świętują Boże Narodzenie szóstego stycznia, czyli w święto Objawienia Pańskiego. Najwyższy przywódca Iranu, ajatollah Ali Chamenei często udziela amnestii więźniom lub zmniejsza ich kary z okazji świąt muzułmańskich. Rzadko jednak zdarza się, aby władze irańskie takie działania podejmowały wobec członków mniejszości chrześcijańskiej.

Jest to kolejny gest, jaki władze w Teheranie uczyniły wobec chrześcijan w tym roku. Wcześniej prezydent Ebrahim Ra'isi wizytował w stolicy kraju dom rodziny chrześcijańskiego męczennika, który zginął w Wigilię Bożego Narodzenia podczas wojny iracko-irańskiej z lat 1980–1988.

.....
(pk)
Albicla.com/PawelKryszczak



SOCJALIŚCI SIĘ NIE PODDAJĄ

USA \ Przywódca skrajnej lewicy w Izbie Reprezentantów Pramila Jayapal wezwała prezydenta Bidena, aby wprowadził ustawę o finansowaniu programów socjalnych, której sprzeciwiają się umiarkowani demokraci.

fol. Twitter/d



fol. Facebook/d

NIE ŻYJE LEGENDARNY KOMANDOS

POŻEGNANIE \ W wieku 81 lat zmarł Richard Marcinko. Pomógł założyć SEAL Team Six i Red Cells, główne amerykańskie oddziały do walki z terroryzmem. Walczył też z komunistami w Wietnamie.

ŚWIAT

7

Wszystko wskazuje na to, że lewica wkrótce znowu będzie rządziła Wielką Brytanią. Najnowszy sondaż daje laburzystom ogromną przewagę nad torysami.

Wiktor Młynarz

Albicla.com/WiktorMlynarz

Wyniki sondażu, który został przeprowadzony na zlecenie dziennika „Sunday Times” przez Focdata, nie pozostawiają wątpliwości co do tego, że torysi mają poważne kłopoty. Aż 40 proc. respondentów zadeklarowało chęć zagłosowania na Partię Pracy – o 8 proc. więcej niż na torysów. Sondaż w poszczególnych okręgach wyborczych pokazuje, że lewica zdobyłaby aż 338 z 650 miejsc w Izbie Gmin, co dałoby jej samodzielną większość.

Sondaż nie przyniósł też dobrych wiadomości dla premiera Borisa Johnsona. Pokazał bowiem, że przegrałby on wybory w swoim okręgu wyborczym Uxbridge i South Ruislip. Jeżeli tak się stanie, to będzie to pierwszy w historii Wielkiej Brytanii przypadek, w którym urzędujący

WIELKA BRYTANIA \ Wybory w 2024 r. mogą być kompromitacją dla premiera Johnsona

Lewica szykuje się do przejęcia władzy w Wielkiej Brytanii



Ostatnie tygodnie są trudne dla premiera Borisa Johnsona

fol. POOL/Reuters/Forum

premier nie zdobędzie kolejnej kadencji. Taki los grozi też pięciu ministrom, w tym dwóm odpowiedzialnym za

walkę z globalnym ociepleniem. Jeżeli te wyniki potwierdzą się w wyborach, to będzie to największa po-

rażka torysów od wyborów w 2005 r.

Lider laburzystów Keir Starmer powiedział dziennikowi „Independent”, że chce, aby przyszły rok stał pod znakiem przygotowywania się lewicy do przejęcia władzy w 2024 r. Wybory w 2019 r. były największą porażką jego partii od 1935 r. Starmer stwierdził jednak, że laburzyści od tego czasu ulegli ogromnej przemianie i opinia publiczna jest tego świadoma. Dodał, że są pewni siebie, ale nie spoczną na laurach.

Starmer przejął władzę nad lewicą w kwietniu zeszłego roku z rąk socjalisty Jeremiego Corbyna i faktycznie dokonał wielkich zmian w partii. W dużym stopniu zniwelował wpływy skrajnej lewicy i wyznaczył gabinet cieni, który jasno pokazuje, że laburzyści chcą wrócić na pozycję partii centrolewicowej. Zdaniem Justina Ibbet-

ta, szefa Focdata, mało kto postrzega go jako przyszłego przywódcę, a wyniki sondażu świadczą bardziej o upadku torysów niż o nagłej popularności laburzystów.

Focdata przeprowadziła swój sondaż w dniach 1–21 grudnia. Tylko w tym czasie Johnson zmagał się z kryzysem ekonomicznym i medialnymi doniesieniami o imprezach na Downing Street, które miały odbywać się mimo restrykcji pandemicznych. Zmagał się również z największą dotychczas rebelią własnych posłów – aż 99 z nich nie poparło rządu w sprawie wprowadzenia nakazu pokazywania paszportów covidowych przy wejściu do klubów nocnych, restauracji itp. Niedawno torysi przegrali też z Liberalnymi Demokratami wybory w North Shropshire – okręgu, który był w ich rękach od ponad 200 lat.

Fundamentalisci zlikwidowali ministerstwa i kolejne prawa kobiet

AFGANISTAN \ Talibowie zlikwidowali dwa ministerstwa i organy przeprowadzające wybory. – To niepotrzebne instytucje w obecnej sytuacji – poinformował zastępca rzecznika rządu talibów Bilal Karimi. Zmiany wprowadzono również w statusie kobiet, które nie mogą już podróżować bez nadzoru męskiego krewnego.

W sobotę przedstawiciele talibskiego rządu poinformowali o rozwiązaniu Ministerstwa Pokoju i Ministerstwa ds. Spraw Parlamentarnych, które zdaniem najwyższych urzędników są niepotrzebne w obecnej strukturze rządu. Zbędne okazały się również powołana w 2006 r., pięć lat po obaleniu pierwszego rządu talibów, niezależna komisja wyborcza, która od lat była atakowana przez fundamentalistów, oraz komisja ds. skarg wyborczych. Oba organy powoływały i nadzorowały wybory prezydenckie, parlamentarne i regionalne.

– Nie ma potrzeby, aby te instytucje istniały. Jeżeli zajdzie taka potrzeba, to przywrócimy ich funkcjonowanie – zadeklarował zastępca rzecznika rządu Bilal Karimi. Jako pierwsze likwidacji uległo Ministerstwo ds. Kobiet, które zosta-

ło zamknięte w ciągu miesiąca od przejęcia Kabulu przez talibów w sierpniu br. Międzynarodowe media zwracają też uwagę na nowo wprowadzone zakazy dotyczące swobody i statusu kobiet. Pomimo zapowiedzi bardziej liberalnego podejścia do kobiet Afganki zwolnione z pracy po przejęciu władzy przez talibów w sierpniu br. wciąż nie powróciły do aktywności zawodowej, uczennice i studentki mają ograniczony dostęp do edukacji, a prezenterki telewizyjne zostały zobowiązane do noszenia tradycyjnych muzułmańskich nakryć głowy.

Jednocześnie talibowie wprowadzają kolejne przepisy ograniczające wolność kobiet. Od teraz każda obywatelka, która udaje się w podróż na odległość dłuższą niż 72 km, będzie miała obowiązek podróżowania z członkiem swojej rodziny.

Nowe prawo ogłosił rzecznik Ministerstwa Promocji Cnoty i Zapobiegania Występkom Sadeq Akif Mullahadżir, który wyjaśnił, że towarzyszem podróży może być jedynie mężczyzna, a w przypadku złamania przepisu karze podlegać będą również firmy transportowe oraz prywatni przewoźnicy, którzy zezwolili samotnej kobiecie na podróż.

Kolejne kary przewidziano dla wszystkich kierowców, łącznie z właścicielami prywatnych samochodów osobowych, przewożących pojazdem kobiety, których głowa nie jest zakryta tradycyjną chustą. Ponadto od niedzieli z dodatkowym mandatem muszą liczyć się wszyscy kierowcy, którzy podczas jazdy odtwarzają muzykę.

Joanna Kowalkowska
Albicla.com/JoannaKowalkowska

Nie żyje prawnik, która doprowadziła do legalnej aborcji w USA

USA \ W wieku 76 lat zmarła Sarah Weddington. Była jednym z prawników, którzy doprowadzili do legalizacji aborcji w Stanach Zjednoczonych.

W 1969 r. 21-letnia Norma McCorvey – lepiej znana pod sądowym pseudonimem Jane Roe – odkryła, że po raz trzeci zaszła w ciążę. Zaczęła kłamać, że została zgwałcona, ale nic to nie dało, ponieważ teksańskie prawo zabraniało aborcji również w takim wypadku. Nie udało jej się też zabić swojego dziecka nielegalnie, bo klinika, w której chciała to zrobić, została zamknięta przez policję.

W 1970 r. Weddington i Linda Coffee wniosły w jej imieniu pozew sądowy przeciwko prokuratorowi rejonowemu hrabstwa Dallas Henriemu Wade'owi, który reprezentował Teksas. Sprawa dotarła w końcu przed Sąd Najwyższy USA. 27-letnia Weddington stała się najmłodszym prawnikiem, który przed nim wystąpił. 22 stycznia 1973 r. SCOTUS wydał wyrok, który de facto zalegalizował aborcję na terenie całych USA.

Sama McCorvey miała później z tego powodu ogromne wyrzuty sumienia i pod koniec życia stała się jedną z najsłynniejszych amerykańskich aktywistek pro-life. Weddington, która po latach przyznała się do nielegalnej aborcji w Meksyku, nie przejmowała się jednak tym, że jej praca doprowadziła do śmierci milionów nienarodzonych dzieci. Jeszcze w 2019 r. brała udział w ceremonii z okazji podpisania proaborcyjnej ustawy w Nowym Jorku.

Na razie nie ogłoszono przyczyny jej zgonu, ale wiadomo, że od jakiegoś czasu chorowała. Nie doczekała finału toczącej się przed SCOTUS sprawą o ustawę antyaborcyjną z Missisipi, która może obalić Roe v. Wade i doprowadzić do tego, że stany znów będą mogły delegalizować aborcję.

WM
Albicla.com/WiktorMlynarz

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-10

GOSPODARKA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTKA

16-17

SPOŁECZEŃSTWO

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



fot. Twitter/d

UKRAIŃCY OSTROŻNIE ZWIĘKSZAJĄ WYDATKI W POLSCE

HANDEL \ Ruch na granicach z Ukrainą i handel przygraniczny rosną, ale nie wróciły jeszcze do poziomu sprzed pandemii – wynika z analizy Personnel Service. W III kwartale 2021 r. wydatki Ukraińców były dwa razy wyższe niż przed rokiem, ale znacznie niższe niż w 2019 r.

PRAWA KONSUMENTA \ Co można zrobić z nietrafionymi prezentami?

Nawet św. Mikołaj popełnia błędy

Zwrot lub wymiana nietrafionego prezentu kupionego w sklepie stacjonarnym przebiega zazwyczaj na warunkach sprzedawcy. Za to rzeczy kupione przez internet można zwrócić bezwarunkowo w ciągu 14 dni, licząc od momentu otrzymania przesyłki. – Czasami Mikołaj nie trafi z prezentem. Prawo daje jednak możliwości wyjścia z tej sytuacji – mówi ekspertka.

Paweł Woźniak

Jedną z najmiłszych tradycji świąt Bożego Narodzenia jest sprawianie prezentów. Po tym wspaniałym czasie przychodzi jednak proza dnia codziennego. Dla części wiąże się to z dylematem, co zrobić, jeśli prezenty nie do końca przypadły nam go gustu. – Czasami Mikołaj nie trafi z prezentem, pomyli rozmiar, wybierze zły kolor albo nie ten model. Prawo daje jednak obdarowanemu możliwości wyjścia z tej sytuacji – wyjaśnia Małgorzata Cieloch z UOKiK.

W przypadku zakupów online konsument ma 14 dni na odstąpienie od umowy i 14 dni na odesłanie zakupionego produktu. Sprzedawca ma kolejne 14 dni na zwrot środków. – Jeśli prezent był kupiony przez internet tuż przed świętami, to nie ma problemu. Na zwrot w sklepie internetowym mamy 14 dni od daty otrzymania przesyłki. Wówczas nawet nie trzeba podawać przyczyny. Odsyłamy oświadczenie o odstąpieniu od umowy i nietrafiony prezent – tłumaczy Cieloch.

Jak zaznacza, ta sytuacja jest przejrzysta i jasna dla

obu stron transakcji. – Jeśli jednak prezent kupiony był w sklepie stacjonarnym, możliwość takiego zwrotu zależy wyłącznie od dobrej woli sprzedawcy i to on określa warunki zwrotu – wskazuje. Jak wyjaśnia, to sprzedawca określa, czy możliwy będzie zwrot, czy wymiana i czy będzie to możliwe przez 7, 14 czy może 90 dni.

W takiej sytuacji sklep ma prawo określać własne warunki, np. wymagać dostarczenia paragonu, oryginalnego opakowania, metek. W zamian może zaproponować m.in. zwrot gotówki,



Prawo dopuszcza kilka rozwiązań, jeśli Mikołaj nie trafi z prezentem

fot. Facebook/d

wymianę czy bon na zakupy w tej samej sieci.

– Warto również wiedzieć, że w sytuacji zwracania do sklepu stacjonarnego niechcianej rzeczy sprzedawca może również zaproponować bon podarunkowy – zaznacza przedstawicielka UOKiK. Podkreśla również, że zwracany towar nie powinien nosić śladów użyt-

kowania. Ma być też zapakowany w oryginalne opakowanie.

Warto pamiętać, że prezenty, podobnie jak każdy produkt, mogą być wadliwe. UOKiK apeluje, aby w takiej sytuacji złożyć reklamację. Należy posiadać paragon lub inny dowód zakupu, a czas na złożenie reklamacji wynosi dwa lata.

Resort finansów wspiera przedsiębiorców

FISKUS \ Ministerstwo Finansów prowadzi szeroką akcję informacyjną na temat przepisów Podatkowego Polskiego Ładu. Informuje, że można m.in. zmienić sposób opodatkowania, a wybór zależy od indywidualnej sytuacji przedsiębiorcy.

Jak zaznacza resort finansów, w Polskim Ładzie wprowadzono m.in. korzystne rozwiązania podatkowe dla firm, które planują rozwój lub ekspansję. „Każdy przedsiębiorca znajdzie tutaj coś dla siebie, w zależności od indywidualnej sytuacji jego firmy i planów jej rozwoju” – stwierdza resort. Jak zaznaczyło MF, przedsiębiorcy mają do wyboru kilka sposobów opodatkowania: zasady ogólne, podatek liniowy, ryczałt albo estoński CIT. Resort podkreśla, że każda z tych form rozliczenia podatku ma swoje zalety, a wybór zależy od indywidualnej sytuacji przedsię-

biorcy. „Jeśli stosowana do tychczas forma rozliczeń okaże się mniej opłacalna niż inna, to z powodzeniem można przejść na efektywniejszy sposób opodatkowania” – zaznaczają eksperci resortu finansów. Przypomnijmy, że Polski Ład wprowadza m.in. zmiany w skali podatkowej. Do 30 tys. zł wzrosnąć ma kwota wolna od podatku, a próg dochodowy – do 120 tys. zł.

Resort finansów prowadzi szeroką akcję informacyjną na ten temat. Spotkania informacyjno-szkoleniowe o przepisach Podatkowego Polskiego Ładu rozpoczęły się jeszcze przed przyjęciem przez Sejm nowych

rozwiązań podatkowych. Biorą w nich udział m.in. doradcy podatkowi, księgowi, przedsiębiorcy. Już jutro, 29 grudnia, odbędzie się kolejny webinar z wiceministrem finansów Janem Sarnowskim. Udział w nim jest bezpłatny. Wśród tematów spotkania są takie zagadnienia, jak ulga dla klasy średniej, rozliczenia podatkowe w kontekście zmian w składce zdrowotnej, PIT – 0 dla rodziny 4+, ulga na powrót i leasing od 2022 r. Na konsultację trzeba się zarejestrować na stronie: <https://www.gov.pl/web/finanse/mf>.

Przypomnijmy też, że rzecznik MSP Adam Abramowicz poprosił administrację skarbową o niekaranie przedsiębiorców przez służby skarbowe przez pierwsze pół roku obowiązywania nowych rozwiązań podatkowych. Z podobną prośbą Abramowicz zwrócił się do KAS, gdy w szybkim terminie wprowadzano system e-TOLL. Prośba ta spotykała się wówczas ze zrozumieniem i życzliwością. Urzędnicy KAS i ITD w początkowym okresie koncentrowali się na informowaniu i wyjaśnianiu, a zamiast karania pouczali przedsiębiorców.

Mariusz Andrzej Urbanke

Sieć 5G może być groźna dla elektroniki samolotów

LOTNICTWO \ Szefowie dwóch największych producentów samolotów na świecie, Boeinga i Airbasa, wezwali rząd USA do późniejszego wprowadzenia nowych usług telefonicznych 5G, które zaplanowano na 5 stycznia 2022 r. Ostrzegają, że technologia ta może zakłócać elektronikę samolotów.

Prezesi Boeinga i Airbasa ostrzegają amerykański rząd przed uruchomieniem bezprzewodowej sieci 5G. Amerykańscy giganci telekomunikacyjni AT&T oraz Verizon mają wdrożyć te usługi 5 stycznia przyszłego roku. Zdaniem producentów samolotów uruchomienie nowych usług w paśmie C może mieć negatywny wpływ na przemysł lotniczy.

„Zakłócenia 5G mogą niekorzystnie wpłynąć na zdolność samolotów do bezpiecznej eksploatacji” – napisali Dave Calhoun i Jeffrey Knittel, szefowie Boeinga i Airbus Americas, we wspólnym liście do amerykańskiego sekretarza ds. transportu Pete’a Buttigiegę. Powołali się na badania przeprowadzone przez grupę handlową Airlines for America.

Wykazały one, że gdyby w 2019 r. obowiązywały

przepisy Federalnej Administracji Lotnictwa dotyczące 5G, ok. 345 tys. lotów pasażerskich i 5400 lotów cargo miałyby opóźnienia, doszłoby do zmiany ich trasy lub odwołania. Obawy dotyczyły potencjalnych zakłóceń wynikających z wpływu 5G na wrażliwy sprzęt lotniczy, taki jak radiowe mierniki wysokości.

W listopadzie AT&T i Verizon przyjęły środki ostrożności w celu ograniczenia zakłóceń. Koncerny lotnicze jednak uważają, że te środki są niewystarczające. Poinformowały, że w celu złagodzenia potencjalnych zagrożeń przedłożyły w Departamencie Transportu USA propozycję ograniczenia transmisji komórkowej wokół lotnisk i innych strategicznych obiektów.

(jak, BiznesAlert.pl)

RAPORT \ Za 10 lat wyprzedzimy Tajwan pod względem wielkości PKB

Jest dobrze, a może być jeszcze lepiej

Polska gospodarka jest na 23. miejscu na świecie pod względem wielkości PKB, m.in. przed Szwecją, Austrią i Belgią – wynika z raportu brytyjskiej firmy doradczej Centre for Economics and Business Research (CEBR). Jak stwierdzają autorzy raportu, wartość światowej gospodarki po raz pierwszy przekroczy w 2022 r. 100 bln dol.

Jan Kamieniecki

Według autorów corocznego raportu CEBR wypracowany w tym roku produkt krajowy brutto daje Polsce 23. miejsce na świecie. Okazuje się, że bardziej odległe pozycje zajęły takie kraje starej UE, jak Szwecja, Belgia, Irlandia i Austria. Opisuując polską gospodarkę, analitycy brytyjskiej firmy zwrócili uwagę m.in. na dobrą sytuację na rynku pracy.

Według ich prognoz poziom PKB, jaki Polska osiągnie w 2031 r., pozwoli jej awansować w światowym rankingu i zająć 21. pozycję na świecie. Jak zaznaczono w raporcie CEBR, w ciągu nadchodzących 10 lat pod względem wartości PKB Polska prześcignie m.in. Tajwan, jednego z azjatyckich tygrysów gospodarczych.



Polska jest 23. gospodarką świata | fot. AdobeStock/d

Z najnowszego rankingu wynika, że światowym liderem pod względem wielkości PKB nadal pozostają Stany Zjednoczone, które wyprzedzają Chiny i Japonię. Autorzy raportu przewidują, że w 2031 r. to Chiny staną się gospodarką nr 1 na świecie, ale – jak przyznaje CEBR

– z uwagi na szybszy tegoroczny wzrost amerykańskiej gospodarki stanie się to dwa lata później, niż przewidywano w ubiegłorocznej prognozie.

Autorzy raportu zapowiadają, że Indie wyprzedzą w 2022 r. Francję, a rok później Wielką Brytanię i znaj-

dą się na szóstym miejscu, a w 2031 r. będą trzecią gospodarką świata. Niemcy zachowają czwarte miejsce w 2022 r., ale w 2031 r. stracą je na rzecz Japonii, by w 2036 r. odzyskać swoją pozycję w światowym rankingu. Z kolei Rosja za 15 lat stanie się 10. gospodarką,

zajmując miejsce za Indonezją (8.) i Brazylią (9.).

W raporcie CEBR zwrócono też uwagę, że mimo pandemii w przyszłym roku światowy PKB po raz pierwszy przekroczy wartość 100 bln dol. – Światowa gospodarka, która w 2020 r. wpadła w najgłębszą recesję, zdecydowanie odbiła się z pandemicznego dołka – wyjaśnili eksperci brytyjskiej firmy.

– Tempo odradzania się gospodarki jest znacznie większe, pojawiła się wyraźna dynamika. W br. światowy PKB w dolarach wzrośnie o 4,2 proc., a nie o 3,4 proc., jak szacowaliśmy w prognozie z ub.r. Spodziewamy się, że także w 2022 r. wzrost będzie większy od naszych przewidywań, a wartość światowej gospodarki osiągnie rekordowy poziom 100 bln dol. – dodali.

(IAR)

Polak przewidujący

BADANIE \ Co trzeci Polak przewidział, że pandemia potrwa dłużej niż do końca tego roku. Wątpliwe jednak, czy mają z tego powodu satysfakcję. Na pewno mają ją ci, którym w trudnym okresie udało się zrealizować chociaż część planów na 2021 r., wśród których było m.in. uporządkowanie sytuacji finansowej.

W połowie grudnia zeszłego roku w badaniu Rejestru Dłużników BIG InfoMonitor Polacy pytani o to, czy spodziewają się powrotu do życia sprzed pandemii do końca 2021 r., w większości nie chcieli prognozować (48 proc.). 21 proc. było optymistami, wierząc, że sytuacja wróci do normy, a 31 proc. – jak się okazuje po 12 miesiącach – słusznie przewidziało, że koniec 2021 r. nie stanie się końcem kłopotów z COVID-19. Kto najtrafniej przewidział, jak rozwinie się sytuacja z COVID-19? Przede wszystkim osoby w wieku 24–35 lat ze średnich i dużych miast (od 20 do 500 tys. mieszkańców), z wykształceniem

wyższym lub co najmniej licencjackim. Nadmierny optymizm wykazali natomiast głównie najmłodsi, mający od 18 do 24 lat, z wykształceniem zasadniczym, pochodzący z małych miejscowości liczących do 20 tys. osób.

– Na przebieg pandemii nie do końca mamy wpływ, ale są obszary, które nadal możemy kontrolować. Warto przypomnieć, że wśród planów na mijający rok aż 16 proc. ankietowanych wymieniali m.in. wyprostowanie swojej sytuacji finansowej i zmniejszenie długów. Nasze statystyki pokazują, że nie rzucali słów na wiatr i dziś wielu może cieszyć się sukcesem. Niewykluczone,

że sytuacja przeciągającej się pandemii mocniej zdeteminowała do działania w różnych obszarach życia – komentuje Sławomir Grzelczak, prezes BIG InfoMonitor.

Według danych zgromadzonych w Rejestrze Dłużników BIG InfoMonitor i bazie informacji kredytowych BIK od końca listopada zeszłego roku do końca października br. liczba osób posiadających zaległości finansowe zmniejszyła się o ponad 103 tys., czyli o prawie 4 proc. – Nie-solidnych dłużników nieplacących w terminie rachunków, rat kredytów i pożyczek jest obecnie 2,71 mln. Kwota przeterminowanych zobowiązań również zmalała znacząco, bo o 4,8 mld zł do 77,8 mld zł. Życzę, by inne tegoroczne plany również miały przynajmniej taki wynik – podkreśla Sławomir Grzelczak. A co jeszcze chcieliśmy zmienić lub poprawić w mijającym roku? Na czele wymienianych celów była większa dbałość o zdrowie i kondycję (38 proc.), zrzucenie kilogramów (25 proc.), odreagowanie dystansu społecznego (22 proc.), wyjazd w daleką podróż (15 proc.), znalezienie pracy (10 proc.).

(ar)

Uгода frankowa jest tańsza i szybsza

KREDYTY \ Do Sądu Polubownego przy Komisji Nadzoru Finansowego wpływa coraz więcej wniosków o mediację ugód między bankami i klientami w sprawie kredytów frankowych. To rozwiązanie korzystne zarówno dla kredytobiorców, jak i banków.

Pierwszy z tego rozwiązania skorzystał największy bank w Polsce – PKO BP. Program ruszył na dobre 4 października. – Rozwiązanie zakłada konwersję waluty kredytu na złotego, tak jakby od początku był kredytem złotowym. W ten sposób pozwolimy klientom uwolnić się od ryzyka walutowego – wyjaśnia Małgorzata Witkowska z PKO BP.

W trakcie postępowania mediacyjnego przed Sądem Polubownym przy KNF klient pozna wszystkie parametry finansowe propozycji, w tym wysokość salda po konwersji oraz kwotę ewentualnej nadpłaty, którą zwróci mu bank. Koszty sądowe mediacji ponosi bank.

– Banki zgłaszały postulaty, żeby zapewnić pewność prawną tego procesu. Wyszliśmy naprzeciw, udostępniając im nasz Sąd Polubow-

ny, przed którym mogą toczyć się mediacje – powiedział przewodniczący KNF Jacek Jastrzębski w Radio Tok FM. W ponad 6 tys. spraw KNF już wyznaczyła terminy mediacyjne. Odbyło się też kilkaset mediacji.

Także ING Bank Śląski złożył kredytobiorcom zadłużonym we franku szwajcarskim ofertę przewalutowania na kredyt złotowy. ING BSK idzie w ślady PKO BP i swojej holenderskiej centrali, która chce rozwiązać problem kredytów frankowych pod naciskiem tamtejszych organów nadzoru. Holenderski bank ING zamierza zwrócić swoim klientom 180 mln euro nienależnie pobranych odsetek od kredytów. Wcześniej na taki krok zdecydował się największy bank Niderlandów, Rabobank.

Mariusz Andrzej Urbanek



fot. mat. pras./d

RESORT ANALIZUJE PROBLEM PUSTOSTANÓW

MIESZKANIA \ Na rynku jest problem pustostanów. Nie możemy dopuścić do tego, żeby był to masowy problem, by nowe mieszkania stały puste i oczekiwały na wzrost wartości zamiast być wynajmowane – powiedział wiceminister rozwoju i technologii Piotr Uściński.

PANDEMIA \ COVID-19 wciąż dotyka przedsiębiorców

Rusza kolejna odsłona tarczy antykryzysowej

Tarcza antykryzysowa, wprowadzona w Polsce w zeszłym roku w związku z pandemią COVID-19, wciąż działa. – Od 17 stycznia przedsiębiorcy z określonych branż, którzy ucierpieli z powodu tej epidemii, będą mogli wystąpić o zwolnienie z opłacania składek za grudzień 2021 r., a także skorzystać ze świadczenia postojowego maksymalnie sześć razy – przypomina ZUS.

Paweł Woźniak

Ekonomiści i politycy na całym świecie dyskutują, kiedy wycofywać się z pomocy dla gospodarki w związku z pandemią COVID-19. Na razie takiego dylematu nie ma polski rząd, który właśnie zaktualizował regulacje w sprawie udzielania pomocy w formie dotacji lub pomocy zwrotnej w celu wspierania polskiej gospodarki w związku z wystąpieniem pandemii COVID-19.

W związku z tym 17 stycznia 2022 r. wejdą w życie nowe przepisy dotyczące obsługiwanym przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych świadczenia postojowego i zwolnienia ze składek. Te rozwiązania znalazły się w najnowszej odsłonie tarczy antykryzysowej wprowadzonej rozporządzeniem Rady Ministrów.



Za trzy tygodnie rusza kolejna odsłona tarczy antykryzysowej | fot. Arkadiusz Ławrywianiec/Gazeta Polska

Aby skorzystać z pomocy, należy spełnić określone warunki. Wskazane są one na stronie internetowej ZUS. Przedsiębiorcy mogą złożyć wniosek o zwolnienie z obowiązku opłacania należności z tytułu składek za grudzień 2021 r. od 17 stycznia 2022 r.

Wniosek powinien trafić do ZUS do 28 lutego 2022 r. O zwolnienie z obowiązku opłacania składek za grudzień 2021 r. mogą wystąpić m.in. firmy prowadzące działalność rozrywkową i rekreacyjną: dyskoteki, pokoje zagadek czy domy strachu.

Przedsiębiorcy z określonych branż będą mogli otrzymać świadczenie postojowe maksymalnie sześć razy. Wniosek o to świadczenie mogą złożyć najwcześniej 17 stycznia 2022 r., a najpóźniej w ciągu trzech miesięcy od miesiąca, w którym zostanie znie-

siony stan epidemii. Co ważne – jak zaznaczył ZUS – jeżeli przedsiębiorca otrzymał świadczenie postojowe już wcześniej, to teraz liczba świadczeń postojowych, o które można wystąpić, zostanie pomniejszona.

W wyniku dotychczasowych odsłon tarczy antykryzysowej Zakład Ubezpieczeń Społecznych przekazał przedsiębiorcom wsparcie w wysokości ponad 40 mld zł.

Prezes ZUS prof. Gertruda Uścińska wskazała na dużą rolę, jaką odegrał do tej pory Zakład w działaniach antykryzysowych, realizując m.in. zwolnienia z opłacania składek i świadczenia postojowe.

– Od początku pandemii koronawirusa ZUS pozostaje jedną z najważniejszych instytucji, która realizuje bezprecedensowy program wsparcia dla przedsiębiorców – podkreśliła prof. Uścińska.

Obawy o przyszłość regionu bełchatowskiego

BADANIE \ Mieszkańcy regionu bełchatowskiego widzą konieczność transformacji energetycznej, ale boją się jej skutków. Szansą na to byłaby budowa elektrowni jądrowej w Bełchatowie – wynika z badania przeprowadzonego przez Polski Instytut Ekonomiczny (PIE).

W Elektrowni Bełchatów wytwarzane jest 17 proc. energii elektrycznej w Polsce. Kopalnia i Elektrownia Bełchatów wraz z lokalną centralą spółki PGE Górnictwo i Energetyka Konwencjonalna (PGE GiEK) zatrudniają łącznie 8 tys. osób. Ponadto aż 39 proc. dochodów własnych gmin powiatu bełchatowskiego objętych transformacją energetyczną pochodzi z opłat i podatków odprowadzanych przez PGE GiEK.

Zgodnie z deklaracjami Polskiej Grupy Energetycznej w 2036 r. nastąpi zamknięcie elektrowni, a do 2038 r. ma się zakończyć wydobycie węgla brunatnego w regionie. Niezbędny jest więc rozwój nowoczesnego przemysłu,

w tym energetyki odnawialnej. Mieszkańcy regionu dostrzegają w transformacji energetycznej szansę, ale też mają duże obawy związane ze skutkami tego procesu.

– Transformacja energetyczna stanowi duże wyzwanie dla Bełchatowa i okolic. Potwierdzają to nasze badania, z których wynika, że aż 67,9 proc. mieszkańców jest zdania, że wpłynie ona negatywnie na sytuację ekonomiczną w regionie. Badani największe szanse upatrują w rozwoju nowoczesnych gałęzi przemysłu, w tym przede wszystkim energetyki odnawialnej (43,3 proc.) – mówi Adam Juszcak, analityk zespołu energii i klimatu w Polskim Instytucie Ekonomicznym.

Według szacunków PIE nowe instalacje fotowoltaiczne mogą przyczynić się do powstania ok. 1700 nowych etatów i 2500 miejsc pracy w innych formach zatrudnienia. – Aby podtrzymać rolę regionu bełchatowskiego jako centrum przemysłu energetycznego, potrzebne są jednak długofalowe plany transformacyjne na większą skalę, uwzględniające dostępne środki krajowe i unijne oraz korzystające z dobrych praktyk, takich jak choćby rozpoczęta już transformacja zespołu elektrowni ZE PAK w regionie Konina – podkreśla Juszcak.

– Bardzo istotne będzie także wykorzystanie istniejącej infrastruktury elektroenergetycznej, w tym sieci przesyłowych. Szansą na to byłaby budowa elektrowni jądrowej w Bełchatowie, którą popiera 44 proc. badanych mieszkańców. Co ciekawe, więcej osób, bo prawie 60 proc., pozytywnie ocenia plany budowy elektrowni jądrowej w kraju, ale niekoniecznie w regionie. To typowy efekt określany jako NIMB, czyli „not in my backyard” – dodaje ekspert PIE.

Czy Twój automatyczny odkurzacz Cię śledzi?

TECHNOLOGIA \ Niektóre sprzęty gospodarstwa domowego lub osobiste gadżety mogą służyć do zbierania wrażliwych danych – ostrzega niemiecki regulator Bundesnetzagentur. Czy to możliwe? Tak, jeśli mają wmontowaną kamerę lub mikrofon, o czym producent najczęściej użytkownika nie informuje.

Należy przed zakupem sprawdzać, jak działają produkty typu smart i zabawki. Zalecana jest ostrożna kontrola opisów takich produktów dostarczonych przez producenta albo internetowego sprzedawcę, a także zapisów o ochronie danych na temat powiązanych z urządzeniem lub zabawką aplikacji – zaleca niemiecki urząd.

Chodzi o sprzęty z kamerą lub mikrofonem pozwalającymi na transfer obrazów oraz dźwięków przez internet, bluetooth lub GSM, a także takie, które nagrywają głos w sposób niezauważony. – Są przypadki montażu mikrofonu w sprzęcie codziennego użytku, często bez wyraźnego powodu, na przykład w zegarach, czujnikach, lampach, sztucznych kwiatach czy power bankach – wyjaśnia BnetzA. Na liście podej-

rzanych przedmiotów znalazły się smartwatche, nawigacja GPS, automatyczne odkurzacze, klucze do samochodu, zegary z alarmem, domowe stacje meteorologiczne, czujniki dymu, power banki, ładowarki, gniazdko smart, automatyczne karmniki zwierząt, a także niektóre zabawki.

Niemiecki regulator wziął na celownik zwłaszcza automatyczne odkurzacze. Ostrzega, że posiadają one kamerę, mikrofon, a także aplikację wykorzystywaną do uzyskiwania dostępu do nagrań wideo. Odkurzacze te nie podają użytkownikowi informacji o nagrywaniu, z tego względu są w Niemczech zakazane, podobnie jak sprzęty pozwalające na sterowanie nimi za pomocą aplikacji mogących robić zdjęcie na żądanie.

(jak, BiznesAlert.pl)



Koncert Sylwestrowy

„Nie bądź sam
baw się z nami”

Transmisja 31 grudnia o godz. 21:50

Telewizja REPUBLIKA, Niezależna.pl, vod.GazetaPolska.pl
Facebook Niezależna.pl, Facebook Gazeta Polska Codziennie

Muzyczne show w wykonaniu



PARTNERZY

PARTNERZY WSPIERAJĄCY

Projekt zrealizowano we współpracy
z Narodowym Centrum Kultury.
Dofinansowano ze środków
Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego

WSPÓŁORGANIZATORZY



niezależna.pl

sklep.gazetapolska.pl

Sklep Niepodległego Polaka



NOWY ROK

z kultowymi pozycjami Sklepu Gazety Polskiej



WIEŻA KOMUNISTÓW

Witold Gadowski

Kiedy dochodzi do wielkich przemian ustrojowych, ludziom z pewnych kręgów trudno pogodzić się z utratą władzy i wpływów. Politycy, wojskowi, oficerowie służb specjalnych każdy stara się tak pokierować wydarzeniami, aby jak najwięcej zyskać, jednocześnie ukrywając prawdziwe mechanizmy władzy i źródła swoich przychodów.

Dziennikarz Andrzej Brenner wpada na trop największej afery nowej Polski i wkrótce sam poczuje, jak to jest zagłębić się pełen powiązań i animozji świat osób sprawujących rzeczywistą władzę w państwie. Jednak w swoim dążeniu do ujawnienia kulis afery natrafia na kolejne kłody, rzucane mu pod nogi przez bardzo wpływowe osobistości. Jego przeciwnicy nie zawahają się nawet przed sięgnięciem po ostateczne środki, aby stłumić ambicje niewygodnego dziennikarza.

SMAK WOJNY

Witold Gadowski

Fabula powieści Smak wojny rozgrywa się kilka lat przed wydarzeniami znanymi czytelnikom z bestsellerowej Wieży komunistów. Tym razem Andrzej Brenner, niezależny dziennikarz i awanturnik, jako korespondent wojenny zostaje wysłany wraz ze swoim przyjacielem do Kosowa, gdzie osobiście doświadcza chaosu będącego konsekwencją działań militarnych na południu Europy. Jest świadkiem krwawych starć między Albańczykami i Serbami, a przy tym niespodziewanie wpłtuje się w rozprzestrzenioną na całe Bałkany niebezpieczną aferę. Jego dziennikarski zmysł pcha go coraz głębiej w rzeczywistość, którą rządzą krwawe porachunki i handel bronią, a jednocześnie pozwala mu poznać wojnę z perspektywy pojedynczego człowieka, który próbuje odnaleźć swoje miejsce w opisywanym konflikcie.



SZLAG TRAFIŁ!

Witold Gadowski

Los sprawia, że Andrzej Brenner 10 kwietnia 2010 roku ląduje w Smoleńsku. Z bliska zagląda w oczy złu. Co się wtedy naprawdę wydarzyło? Czego do dziś boją się najważniejsi ludzie w państwie? Trzecia – po Smaku wojny i Wieży komunistów – część trylogii o Brennerze. Mój czytelniku, nie będę owijał w bawełnę: wolałbym tego wszystkiego nie napisać, ale życie zdecydowało za mnie... Szlag trafił! to mocna i bezkompromisowa powieść o Andrzeju Brennerze, niezależnym awanturniku, który nieuleczalnie choruje na... Polskę.

Niezależne Wydawnictwo Polskie Sp z o.o.,
ul. Filtrowa 63/43, 02-056 Warszawa

Konto **61 1240 6003 1111 0010 7516 5807**
sklep@gazetapolska.pl

tel. **722 111 655**



MILIARDOWY SPIDER-MAN \ Święta Bożego Narodzenia należały do Sony. Po raz drugi w historii film tego studia osiągnął w globalnym box officie granicę miliarda dolarów. Zagraniczne wpływy wynoszą obecnie prawie 590 mln dol. Oznacza to, że poza granicami USA najlepszą hollywoodzką produkcją wciąż jest „Nie czas umierać” z kwotą 610,2 mln dol.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl WTOREK 28 GRUDNIA 2021

KULTURA

13

FILM \ Udanego końca świata!

Sprzedam apokalipsę – tanio

Ten film o katastrofie to istna katastrofa. „Nie patrz w górę”, produkcja o zbliżającej się wraz z kometą apokalipsie, ma znakomitą obsadę, która zdecydowała się dać twarze do marnej komedii absurdów. Jak to możliwe?

Sylwia Krasnodębska

Albicla.com/SylwiaKrasnodebska

Alista gwiazd wcale nie jest krótka: Leonardo DiCaprio, Jennifer Lawrence, Meryl Streep i jeden z najbardziej obiecujących aktorów młodego pokolenia Timothée Chalamet. Reżyserem i autorem scenariusza jest Adam McKay, nagrodzony Oscarem za scenariusz adaptowany „Big Short” (2015 r.) i właściciel Złotej Maliny za scenariusz do „Czarownicy” (2005 r.). Jego „Nie patrz w górę” powinno również zasilić listę nominowanych do wspomnianych antynagród. Stało się jednak odwrotnie – scenariusz „Nie patrz w górę” nominowany jest do Złotych Globów. Co wprawia w osłupienie.

Doktorantka Kate Dibiasky (Jennifer Lawrence) odkrywa ogromną kometę, która za pół roku uderzy w ziemię, spro-



W rankingu najchętniej komentowanych informacji ta o zbliżającej się zagładzie planety jest na równi z prognozą pogody i informacjami drogowymi | fot. mat. pras./d

wadzając zagładę. Dr Randall Mindy (Leonardo DiCaprio) po zweryfikowaniu przerażającej zapowiedzi postanawia wraz z Kate ogłosić ją światu.

Spotkanie z prezydent USA, graną przez Meryl Streep, nie przynosi żadnych efektów. Udział w najgłośniejszym programie telewizyjnym rów-

niez nie osiąga celu. Ludzie nie chcą uwierzyć w nadchodzącą apokalipsę, a największą klikalność mają obyczajowe newsy z kręgu celebry-

tów. W rankingu najchętniej komentowanych informacji ta o zbliżającej się zagładzie planety jest na równi z prognozą pogody i informacjami drogowymi. Zdesperowani naukowcy w końcu zostają dostrzeżeni, gdy zagrożenie dla świata może być dobrym elementem kampanii wyborczej.

Misja ratowania świata będzie ulegała ciągłym zmianom koncepcji. Znajdą się też tacy, którzy uznają, że śmiertelny obiekt z kosmosu przyniesie pieniądze. A losy świata ważyć się będą w totalnym szumie informacyjnym. Film „Nie patrz w górę” to bolesny obraz ludzkiej głupoty i przerażających ograniczeń, którym ulegamy, traktując media społecznościowe jako centrum świata, oddając hołd przestrzeni wirtualnej. Obnażenie tej pułapki, w którą tak ochoczo weszła ludzkość, byłoby niezwykle cenne, gdyby nie niski dowcip i gagi rodem z kiepskiego kabaretu. Postaci zbudowane są wręcz karykaturalnie, dialogi dalekie od inteligentnego dowcipu, a realizacja z użyciem grafik na stopklatkach przypomina niskobudżetowe kreskówki. Wisienką na torcie niech będzie wielość puent. Nie ma dobrego filmu, który ma ich więcej niż jedną.

„Baczyński 100” brzmi hardrockowo

MUZYKA \ Płyta „Baczyński 100” to zapis koncertu, który odbył się 1 sierpnia tego roku na warszawskiej Woli. Kompozytor Włodek Pawlik ze swoim trio i artystami wystawił widowisko w setne urodziny Krzysztofa Kamila Baczyńskiego.

Jest delikatna, ale ma też elementy bardzo dynamiczne. Właściwie można powiedzieć, że ma hardrockowe brzmienie – mówi o płycie dla TVP Kultura Włodek Pawlik. Kompozytor i laureat nagrody Grammy dodał, że od czasu do czasu sięga po poezję. – Szczególnie polskich współczesnych poetów. I to jest taki mój równoległy element twórczości – podkreśla.

Na płycie „Baczyński 100” usłyszymy różnorodną muzykę, skomponowaną do poezji Baczyńskiego. Utwory w wykonaniu Natalii Wilk, Marka Bałata i Tria Jazzowego Włodka Pawlika przeplatane są wierszami Baczyńskiego recytowanymi przez aktorów: Grażynę Barszczewską, Jerzego Schejbala, Katarzynę Herman, Piotra Grabowskiego, Karolinę Górczykę i Antoniego Pawlickiego. Zarejestrowane muzycznie wyda-



| fot. mat. pras./d

rzenie przedstawia dwa etapy życia Baczyńskiego: okres młodości oraz okres okupacji.

Krzysztofa Kamila Baczyńskiego nazywano największym talentem polskiej poezji okresu międzywojennego. Był podchorążym Armii Krajowej, podharcmistrem Szarych Szeregów, jednym z przedstawicieli pokolenia Kolumbów. Napisał kilkaset wierszy, kilkadziesiąt po-

ematów i opowiadań. Uczestniczył w ruchu literackim Warszawy, wydał kilka konspiracyjnych arkuszy i tomików poetyckich. Swoje rękopiśmienne tomiki ozdabiał własnymi rysunkami. Zginął w czasie Powstania Warszawskiego jako żołnierz batalionu „Parasol” Armii Krajowej. Miał wtedy 23 lata.

..... (sk)

„Dziadek do orzechów” w Bydgoszczy

BALET \ Kultowe dzieło muzyczne Piotra Czajkowskiego do baśni E.T.A. Hoffmanna wróciło na deski Opery Nowej w Bydgoszczy. Co ciekawe, pierwsze powojenne polskie wystawienie „Dziadka do orzechów” w choreografii Rajmunda Sobiesiaka odbyło się właśnie w Bydgoszczy.

Było to 10 kwietnia 1958 r. Wydarzenie nazywano historycznym, bo było to pierwsze samodzielne, pełnospektaklowe przedstawienie baletowe Studia Operowego. Obecna realizacja jest w choreografii Kanadyjczyka Paula Chalmera, uznawanego za gwiazdę baletu. Premiera tej produkcji „Dziadka do orzechów” w Operze Nowej odbyła się 24 października 2015 r. Dyrygentem jest niezmiennie Maciej Figas.

– Klara lub Maria, jak jest nazwana w literackim oryginale, jest z pewnością centralną postacią „Dziadka do orzechów”. Wyobraźnia Klary przenosi do kluczowego momentu, rozstrzygającego o jej dorosłości, kiedy odkrywa w sobie uczucia zmieniające ją z dziecka w kobietę. Wuj Drosselmier i jego podarunek, dziadek do orzechów, przemiana te-



Choreografem jest gwiazda baletu z Kanady Paul Chalmer

| fot. mat. pras./d

goż w księcia i następująca po tym podróż pomagają Klarze postrzegać marzenia jako otwierające drzwi ku dorosłości – mówi Paul Chalmer.

..... (sk)

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-10 GOSPODARKA

13 KULTURA

14-15 PUBLICYSTYKA

16-17 SPOŁECZEŃSTWO

18 PROGRAM TV

19-20 SPORT



fol. Wikipedia/d

Bogusław Wolniewicz

(1927–2017) polski filozof, logik, twórca ontologii sytuacji, tłumacz i komentator Ludwiga Wittgensteina, profesor nauk humanistycznych

|| Nie wystarczy bowiem, że coś się za słuszne „uważa”. Trzeba jeszcze tę słuszość wykazać w sposób przekonujący dla innych. Poczucie słuszości nie stanowi miary słuszości. ||

POLITYKA \ Sytuacja na polskiej scenie politycznej przypomina tasiemcowy serial, w którym po 365 odcinkach bohaterowie są w tym samym miejscu, co na początku

Kolejny trudny rok (część 1)

Według przytaczanego przez Marcina Paladego zestawienia preferencji polskich wyborców, przygotowanego przez portal Politico, nie widać tak naprawdę większych zmian w porównaniu rok do roku. PiS zyskało 2 pkt proc., Koalicja Obywatelska – 3, a tyle samo stracił Szymon Hołownia. Pozostałe uwzględniane przez sondaże Politico ugrupowania zaliczyły równie niewielkie korekty – Lewica 2 pkt proc. w dół, a Konfederacja i PSL po jednym punkcie procentowym w górę. Tak jakby kończący się rok nie obfitował w ważne dla naszej polityki wydarzenia. Tak jakby rząd nie obrywał z każdej strony, Donald Tusk nie wrócił do polityki, a Lewica nie jednoczyła się i nie dzieliła.



Krzysztof Karnkowski

Może więc faktycznie nic takiego się nie wydarzyło, a my, patrząc na to zestawienie, znajdujemy się w pozycji kogoś, kto ma opowiedzieć znajomemu, co przez ostatnie 12 miesięcy wydarzyło się w porzuconym przez niego tasiemcowym serialu. Po drodze widzieliśmy przecież mnóstwo zdawałoby się przełomowych wydarzeń i zwrotów akcji, które miały wyrzucić całą opowieść do góry nogami. Jednak gdy spojrzysz na wszystko świeżym okiem, widać, że bohaterowie znajdują się tak naprawdę prawie w tym samym miejscu.

Co zmienia pandemia

A przecież 2021 r. niczym w dramacie nie ustępował swojemu poprzednikowi. Pandemia nie ustąpiła, wzrosły natomiast nastroje sprzeciwu lub sceptycyzmu wobec polityki sanitarnej szczepień. Co więcej, zjawisko to uderza głównie w partię rządzącą, o ile bowiem elektoraty lewicy i liberałów mają na ogół zbieżne ze swoją polityczną reprezentacją poglądy na tzw. sanitarizm, o tyle, przynajmniej na podstawie analizy treści polskiego internetu, można zauważyć rozdźwięk między większością Zjednoczonej Prawicy a niektórymi grupami jej wyborców. Pełnej zgody co do niektórych ograniczeń nie ma nawet w samym obozie władzy.

Wydawałoby się więc, że jest to szansa dla Konfederacji, która jako jedyna licząca się siła polityczna sprzeciwia się zarówno obowiązkowi szczepień, jak i wszelkim ograniczeniom w gospodarce, przemieszczaniu się obywateli i innych dziedzinach, w których COVID-19 wymusza zmiany społecznych zachowań. Jeśli jednak oprzeć



Zjednoczona Prawica straciła w mijającym roku Porozumienie, a Porozumienie straciło wielu posłów i działaczy, niezadowolonych z kierunku, jaki narzucił Jarosław Gowin | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

się na zestawieniu Politico, trudno dostrzec tu faktyczny przepływ elektoratu, choć nie brak, choćby na polskim Twitterze, głosów mogących być potwierdzeniem tej tezy. Wciąż jednak, tak samo, jak jeszcze przed wygranymi przez PiS wyborami do europarlamentu, można uznać, że niektóre stanowiska, choć głośne, wręcz krzykliwe, nie są wcale odbiciem szerszych nastrojów społecznych.

Komunikacja z elektoratem

Nie zmienia to jednak faktu – i tu dość poważny przytyk pod adresem Prawa i Sprawiedliwości – że choć według wielu analityków (niektórzy z nich obecni są dziś nawet w rządzie, jak dr Błażej Poboży) wygrana w 2015 r. nie byłaby możliwa, gdyby nie dobre rozpoznanie i wykorzystanie mediów społecznościowych, obecnie partia ta sprawia wrażenie pozostawienia sieci samej sobie. Oparcie przekazu na infografikach i spotach nie wystarcza, te bowiem traktowane są, jak to materiały propagandowe, z ograniczonym zaufaniem. W czasach rządów Beaty Szydło PiS dbało o utrzymanie sieci powiązań z tzw. liderami opinii, czyli sympatyzującymi z partią, lecz formalnie niezwiązanymi z nią (więc dużo bardziej

od działaczy wiarygodnymi) aktywnymi i rozpoznawalnymi użytkownikami Twittera. Po zmianie premiera interakcje te w dużym stopniu ustały, nie organizuje się już choćby tweetupów, czyli spotkań ministrów z użytkownikami portalu, które przez chwilę tylko były ważnym uzupełnieniem medialnej strategii władz. Już przy okazji wyborów samorządowych analitycy zwracali uwagę, że niezależnie od oczywistego wyniku, Rafał Trzaskowski prowadził sprawniejszą i lepiej sprofilowaną kampanię w internecie niż Patryk Jaki. Dziś jest on jednym z bardziej aktywnych polityków Zjednoczonej Prawicy dbających o stały kontakt z sympatykami w internecie. Jak wszyscy wiemy, Zjednoczona Prawica w swej drugiej kadencji zmaga się z innymi niż w pierwszych latach okolicznościami.

W kleszczach Putina i Unii

Po pandemii przyszła kolej na wojnę hybrydową na granicy wschodniej, równoległą zaś innego rodzaju wojenkę prowadzą z nami instytucje Unii Europejskiej. Podczas gdy Łukaszenka z Putinem za plecami kwestionuje integralność naszego państwa i nienaruszalność jego granic, Unia robi to samo z naszym

systemem prawnym. To już nie tylko próba zatrzymania reformy sądownictwa, lecz podważanie całego porządku konstytucyjnego RP, a także jej bezpieczeństwa, na początek w sektorze energetycznym (Turów). Przedstawiciele Unii uzurpują sobie nieprzynależne im w żadnym traktacie uprawnienia, by drogą pozatraktatową narzucić Polsce i innym państwom Wspólnoty władzę struktur pozbawionych obywatelskiej kontroli i niepodlegających weryfikacji w wyborach. Wszystko zaś pod hasłem praworządności i unifikacji. Przewidywania części konserwatywnych dziennikarzy, że ponowna wygrana PiS w wyborach w 2019 r. sprawi, że UE pogodzi się z kierunkiem naszej polityki, okazała się skrajną naiwnością.

Agendę Unii i Niemiec realizować chcą Donald Tusk i Szymon Hołownia. Ten drugi, emocjonalny, lecz budzący u wielu sympatię, nie bez powodu wybrany przez nieuczciwych reklamodawców jako twarz kampanii reklamującej oszustwa na kryptowalutach, nie był jednak w stanie porwać ludzi na tyle, by odebrać PiS władzę i prezydenturę. Po wrót Tuska również nie spełnił pokładanych w nim nadziei. Owszem, niemal od razu Platforma odzyska-

ła pierwsze miejsce w sondażach po stronie opozycji, okazało się to jednak jedynym sukcesem nowego przewodniczącego. Kolejne próby wymuszania uznania pierwszeństwa PO i podporządkowania się jej przez inne partie nie znajdują posłuchu. Niekiedy wydaje się nawet, że to właśnie one prowokują pozostałych graczy do szukania innej drogi, los przystawki nie każdemu bowiem się marzy.

Ci, co pomiędzy PiS a Platformą

Zjednoczona Prawica straciła w mijającym roku Porozumienie, a Porozumienie straciło wielu posłów i działaczy, niezadowolonych z kierunku, jaki narzucił Jarosław Gowin. Dziś trudno odróżnić to, co zostało z jego partii. Dziś powraca temat stworzenia centroprawicowego bloku, mającego zagospodarować miejsce na scenie politycznej między PiS a Platformą, by finalnie, lecz dopiero po wyborach, wesprzeć tę drugą. Co jednak centroprawicowego znajdziemy w programie Szymona Hołowni czy przekazuje Jarosław Gowin?

Paradoksalnie najbardziej konserwatywną część tego potencjalnego sojuszu stanowi PSL. Czy jednak całe PSL po wyborach będzie chciało ponownie firmować politykę Tuska? To wcale nie jest pewne, zważywszy na dzisiejsze poglądy Marka Sawickiego czy nawet Waldemara Pawlaka. Z drugiej strony nie brak ludowców, którzy tak naprawdę są dziś już bardziej w PO niż w PSL, jak Jarosław Kalinowski. Czy w razie czego Donald Tusk mógłby próbować przeprowadzić z nimi taką samą operację, jak niedawno podjął Lewicę i wrogię przejście marki PPS przez liberałów? Ceną za opóźnienie o kilka miesięcy podporządkowania się Tuskowi byłoby wcześniejsze wejście w sojusz z dużo bardziej od nich popularnym Hołownią, co być może zapewniłoby im śladową obecność w Sejmie, lecz efekt dla tożsamości politycznej ugrupowania byłby podobny.

Paradoksalnie w lepszej sytuacji jest Paweł Kukiz, który nagle stał się jęczyzkiem u wagi polskiego parlamentarzysty i zyskał niespodziewaną okazję realizacji swoich postulatów. Przez okoliczności polityka PiS w drugiej kadencji z aktywnej stała się w wielu miejscach reaktywna, więc reformy, wymuszane przez Kukiza, stają się tym ostatnim nowym frontem dobrej zmiany.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-10 GOSPODARKA

13 KULTURA

14-15 PUBLICYSTYKA

16-17 SPOŁECZEŃSTWO

18 PROGRAM TV

19-20 SPORT



Nick Hornby

(ur. 1957) angielski powieściopisarz i eseista, autor „Futbolowej gorączki” („Fever Pitch”)

⚡ Życie kibica to nie zastępca przyjemność mimo pozorów (...). Nasza radość to nie rozwodniona radość drużyny, chociaż to zawodnicy zdobywają bramki (...). Radość odczuwana przez nas przy takich okazjach nie wiąże się z celebrowaniem czyjegoś powodzenia, lecz ze świętowaniem własnego triumfu. ⚡

PUBL...

15

PIŁKA NOŻNA \ Paulo Sousa zrywa kontrakt z PZPN i przechodzi do brazylijskiego Flamengo

Oszukał wszystkich

Zdradzeni, oszukani, zlekceważeni... Wiele słów kołacze się w głowach kibiców, piłkarzy i dziennikarzy po decyzji, która spadła niczym grom z jasnego nieba w drugi dzień świąt Bożego Narodzenia. Paulo Sousa podczas rozmowy telefonicznej poprosił prezesa PZPN Cezarego Kuleszę o rozwiązanie kontraktu za porozumieniem stron. Kulesza Portugalczykowi odmówił, ale trudno mieć złudzenia, że selekcjoner nadal pozostanie na swoim stanowisku. Słowa prezesa należy czytać jako sprzeciw wobec postępowania Sousy i przygotowanie do podjęcia kroków prawnych związanych z dochodzeniem odszkodowania.



Leszek Galarowicz

Trudno znaleźć w historii polskiej piłki podobny przypadek, by polska reprezentacja została potraktowana w tak lekceważący sposób, wręcz upokorzona, jak stało się to za sprawą „siwego bajeranta”. To określenie nabiera teraz szczególnego znaczenia, gdy przez kilka dni Portugalczyk zapewniał, że sprawa jego odejścia to tylko plotki. Potem wyszło na jaw, że dogadał się z brazylijskim Flamengo w sprawie 2,5-letniego kontraktu.

Gdy nie wiadomo, o co chodzi, chodzi o...

Warto przyjrzeć się argumentacji, którą Sousa przedstawił Cezaremu Kuleszy. Według dyrektora biura zarządu PZPN Piotra Szefera portugalski szkoleniowiec swoją decyzję uzasadnił faktem, że otrzymał propozycję z jednego z najlepszych klubów świata i nie chce jej odrzucić. Trudno te słowa traktować poważnie, skoro przed Białą-Czerwonią jest wciąż realna szansa wyjazdu na mistrzostwa świata, a chyba dla większości trenerów udział w takiej imprezie to największa sportowa nobilitacja, szansa i wyzwanie. Takie stawianie sprawy to policzek dla całego środowiska piłkarskiego w naszym kraju. Bez wątpienia chodzi więc o pieniądze, bo w brazylijskim klubie portugalski szkoleniowiec zarobi znacznie więcej niż w polskiej kadrze. Kompletnie nedorzecznie brzmi argument, że teraz jest dobry moment na zakończenie współpracy dla obu stron, bo jest dużo czasu (trzy miesiące), aby nowy trener przygotował Polaków do barażów. W istocie jest dokładnie odwrotnie: moment

odejścia jest fatalny, właśnie ze względu na fakt, że pole manewru nowego selekcjonera będzie bardzo ograniczone.

A po nim chaos i degrengolada

Sprawę niespodziewanego odejścia Paulo Sousy należy rozpatrywać w kilku aspektach. Jednym z nich jest wymiar czysto sportowy. Bez wchodzenia w analityczne zawiłości trzeba jasno powiedzieć, że rok pracy Paulo Sousy jest okresem zmarnowanym. Nie udało się ani osiągnąć sukcesu w europejskim czempionacie, ani poprawić stylu gry Polaków. W wielu meczach było widać raczej regres w organizacji gry. Tłumaczenia portugalskiego szkoleniowca można włożyć między bajki. Sousa zachował się niczym lekarz, który rozpoczął operację pacjenta, a w jej trakcie porzucił pracę i pobiegł do innej placówki, gdzie lepiej płacą.

O ile Jerzy Brzęczek, przy różnych stawianych mu zarzutach, nie pozostawił po sobie spalonej ziemi, bo było wiadomo, jakim systemem Polacy grają, był szkielec drużyny, była przewidywalność, o tyle Portugalczyk zostawia w tej materii bałagan, bo niemal do końca był wierny swojej filozofii eksperymentowania. System z trzema obrońcami i wahadłowymi nie jest sprawnie funkcjonującym mechanizmem. Ktokolwiek zostanie nowym trenerem, będzie miał duży problem z uporządkowaniem chaosu. Na rewolucję nie ma czasu, a kontynuacja myśli Sousy nie daje nadziei na sukces w barażach. Trudno zrozumieć, dlaczego Portugalczyk zrezygnował z doprowadzenia reprezentacji choćby do zakończenia spotkań barażowych. Wtedy można by mówić o zakończeniu etapu pracy z reprezentacją. Dziś jego decyzja bardziej przypomina tchórzliwą ucieczkę niż męskie, odpo-

wiedzialne dokończenie powierzonej misji.

To, co boli najbardziej w sprawie portugalskiego szkoleniowca, to strona etyczna. Choć doskonale wiemy, że dzisiejszym sportem rządzą pieniądze, to chcielibyśmy wierzyć, że gdzieś za powłoką komercji kryją się jeszcze takie wartości, jak lojalność, odpowiedzialność, przyzwoitość, uczciwość i poczucie obowiązku. Tymczasem Paulo Sousa nie tylko samą decyzją, ale i tym, co działał się przez ostatnie dni, brutalnie odarł nas ze złudzeń. A przecież dostał od Zbigniewa Bońka więcej niż jakikolwiek inny szkoleniowiec. Kiedy inni musieli walczyć w eliminacjach ważnej imprezy o awans, Portugalczyk dostał w prezencie finały mistrzostw Europy. Co więcej, trafiliśmy do grupy, z której powinniśmy awansować, a przegraliśmy z kretesem. Kwalifikacje do katarskich mistrzostw zakończyliśmy na drugim miejscu nie tyle dzięki własnej dobrej grze, ile dzięki temu, że nasi konkurenci gubili punkty. Po fatalnie zakończonych eliminacjach z Węgrami, w których Portugalczyk podejmował irracjonalne decyzje, pojawiły się głosy o jego zwolnieniu, ale wciąż mógł liczyć na poparcie nowego prezesa PZPN. Cezary Kulesza w największych koszmarach nie mógł się spodziewać, że wkrótce sam otrzyma od Sousy cios w plecy.

Kto temu winien i co dalej?

Dziś nie można uciec od pytania, kto odpowiada za powstałe zamieszanie. Bezsporny jest fakt, że przede wszystkim ponosi za to odpowiedzialność sam zainteresowany. Ale przecież nie tylko on. Paulo Souse „wymyślił” dla polskiej kadry Zbigniew Boniek. To on w niefortunnym momencie odprawił z kwitkiem Jerzego Brzęczka i zatrudnił Portu-



Formalnie Paulo Sousa wciąż jest trenerem polskiej kadry, ale faktycznie na trzy miesiące przed arcyważnymi meczami Białą-Czerwoni są bez szkoleniowca
| fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

galczyka, który miał odmienić oblicze naszej reprezentacji. Dziennikarz sportowy Sebastian Staszewski słusznie zauważył, że już wcześniej można było dostrzec instrumentalne traktowanie PZPN przez Souse w decyzjach Zbigniewa Bońka, który pozwolił Portugalczykowi mieszkać za granicą czy nie zatrudniać w sztabie szkoleniowym żadnych trenerów z Polski. „Zibi” nie ma sobie jednak nic do zarzucenia.

Podobno prawdziwego mężczyznę poznaje się nie po tym jak zaczyna, ale jak kończy. Paulo Sousa rozpoczął pracę w świetle jupiterów jako dżentelmen w elegancko skrojonym garniturze, który wygłasza piękne piłkarskie tyrady, a kończy jak tchórz, który oszukał wszystkich Polaków. Formalnie Paulo Sousa wciąż jest trenerem polskiej kadry, ale faktycznie na trzy miesiące przed arcyważnymi meczami Białą-Czerwoni są bez szkoleniowca. Trudno wyobrazić sobie współpracę Portugalczyka z PZPN czy reprezentantami naszej drużyny narodowej. Rodzi

się więc pytanie, co dalej. Z punktu widzenia kadry czy kibiców mniej ważne jest, czy uda się uzyskać odszkodowanie od Portugalczyka za zerwanie kontraktu. Znamienne, że w umowie nie było przewidzianej sytuacji, kiedy selekcjoner sam chce zakończyć współpracę z kadrą. Nie znaczy to, że PZPN nie otrzyma odszkodowania, bo ma do tego prawo na podstawie przepisów FIFA. Według brazylijskich mediów ma ono wynieść ok. 300 tys. euro, ale to nie Flamengo poniesie jego koszty.

Zawodnicy, kibice, dziennikarze już spekulują na temat następcy Portugalczyka. Na trenerskiej giełdzie pojawiają się nazwiska Adama Nawałki, Czesława Michniewicza, Macieja Skorży czy Marka Papszuna. Niemal pewne jest, że nie będzie to szkoleniowiec z zagranicy. Ktokolwiek dostanie tę misję, będzie miał szalenie trudne zadanie, bo czasu na zbudowanie nowej jakości i przygotowanie Polaków do marcowych spotkań zostało naprawdę niewiele.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-10

GOSPODARKA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16-17

SPOŁECZEŃSTWO

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



fot. Facebook/d

RĘKAWICZKI MEDYCZNE \ Rękawiczki w medycynie zaczęto stosować bardzo późno, bo dopiero w XVIII w. Jako pierwszy użył skórzanych jeszcze rękawic dr Johann Waldbaum w 1758 r. do obrócenia dziecka podczas porodu. Początki aseptyki i stosowania rękawiczek datuje się dopiero na XIX w.

ELEMENT GARDEROBY \ Historia stara jak świat

Ogrzać i ochronić ręce

Choć rękawiczki wydają się rzeczą tak bardzo codzienną, że prawie niezauważalną, to ich historia jest stara jak świat i sięga czasów paleolitu.

Marzena Szpakowska

Moim zdaniem parasolki i rękawiczki wynaleziono wyłącznie po to, abyśmy mieli co gubić. Dziś rękawiczki są tak powszechne i codzienne, że właściwie nawet ich nie zauważamy, dopiero jak się zgubią. Bardzo wiele przedmiotów praktycznych, zanim trafiło do powszechnego użytku, miało różne znaczenie i funkcje. Często bardzo ważne. Bywały zwyczajne – futrzane mieszki zawieszane na nadgarstku, ale też bardzo ozdobne, np. królewskie rękawiczki koronacyjne ozdobione klejnotami czy rękawiczki biskupie z plakietkami pokrytymi cenną emalią. Ale wszystkie one mają wspólnego przodka. I jednego wynalazcę – człowieka, który uznał, że potrzebuje ochronić swoje ręce przed chłodem i zranieniem w czasie pracy lub walki.

Skąd się wzięły rękawiczki

Zacznę jak zawsze od legendy, a raczej mitu greckiego, zaadaptowanego przez Rzymian. Mówi on o tym, jak bogini miłości Venus podczas schadzki z Adonise upadła na krzak róży o ostrych kolcach i poraniła sobie dłonie. Jej towarzyszy-

ki Gracje, aby ukryć ślady zranienia i chronić ręce frywolnej bogini, uszyły dla niej parę białych rękawiczek.

Tyle mit, ale jak to często bywa, kryje się w nim ziarenko prawdy. Rękawiczki pojawiły się jako ochrona dłoni. Początkowo przypominały uszyty ze skóry rodzaj mieszka – woreczka, który przewiązywano na nadgarstku rzemykami. Jako pierwsi używali ich Persowie i to za ich sprawą trafiły na Bliski Wschód i do Europy. Rękawiczki w kształcie woreczka były bardzo niewygodne, szczególnie podczas zajęć gospodarskich czy jazdy konnej, dlatego dodano miejsce na kciuk, by umożliwić chwytanie, a z czasem

podobniej pokrywana metalem. Tak powstały rękawice rycerskie. W Persji używano też pojedynczych rękawiczek – prawą najczęściej nosili łucznicy, zaś lewą myśliwi polujący z sokołem lub innym ptakiem drapieżnym, by chronić ręce przed ostrymi szponami.

Różne przeznaczenie

Tego typu rękawiczki od Persów przejęli mieszkańcy wszystkich regionów Morza Śródziemnego. Używali ich zarówno Grecy, jak i Rzymscy rolnicy, rzemieślnicy i żołnierze. Natomiast Egipcjanie jako pierwsi nadali im znaczenie symboliczne. Także w państwie faraonów, prawdopo-

**\\ Wyprawianie skór na rękawiczki to białoskórnicstwo. Wyrobem rękawiczek trudnili się rękawicznicy, a najstarszy na ziemiach polskich cech zrzeszający rzemieślników tej specjalności powstał w Krakowie w 1440 r. **

pozostałe palce. W tradycji perskiej szyto je najczęściej ze skóry łosia, a niekiedy nawet psa. Ich wierzchnia część często była, dla ochrony dłoni przed gwałtownymi ruchami uprząży podczas ujeżdżania koni, najprawdo-

dobnie w czasie panowania XXI dynastii, pojawiły się rękawiczki w znanym nam dziś kształcie – pięciopalcowe. Takie właśnie zostały znalezione w jednej ze skrzyń zawierającej królewskie stroje w odkrytym w 1922 r. grobowcu Tutenchamona. Zostały one wykonane z dużą dbałością o detale i zdaniem specjalistów od historii ubioru służyły faraonowi do strzelania z łuku, wykonano je z delikatnej lnianej tkaniny ozdobionej haftem atłasowym (płaskim). W starożytnym Egipcie rękawiczki służyły też do celów bardziej praktycznych – udało się ustalić, że bogaci Egipcjanie, szczególnie kobiety, używały ich podczas... posiłków.

Chronili w ten sposób ręce przed poparzeniem i ubrudzeniem, szczególnie w czasie jedzenia gorących i tłustych potraw, ponieważ sztucce, a w zasadzie łyż-



Kobiety zaczęły nosić rękawiczki jako dodatek do ubioru prawdopodobnie ok. roku 1000
fot. Twitter/d

ki, były używane w zupełnie innych celach. Podobnie wykorzystywały rękawiczki także zamożne Rzymianki. Natomiast rozmiłowa-

zurami lub kleszczami. Używano ich nie tylko w czasie walki, lecz także, paradoksalnie, aby zadawać sztyku.

Warto wiedzieć, że rękawiczki powstały i rozwijały się niezależnie w różnych kulturach, od epoki paleolitu poczynając. Zostały np. znalezione w grobach z tego okresu na terenie północnej Rosji.

W czasach nowożytnych

Rękawiczki bardzo szybko z użytkowych stały się przedmiotem zbytku. Już w VII w. nie mogło ich zabraknąć w garderobie, ale jak nie trudno się domyśleć, były drogie i dostępne wyłącznie dla władców świeckich i dostojników kościoła. To wówczas zrodziła się zasada – czerwone rękawiczki dla cesarza, białe dla biskupa i papieża. Wtedy też zaczęto zdobić skórzane okrycia dłoni misternymi haftami i klejnotami, a w przypadku rękawiczek dla duchownych równie pięknie wykonanymi symbolami wiary i ich urzędu. Warte odnotowania jest to, że początkowo rękawiczki nosili przede wszystkim mężczyźni. I często konkurowali ze sobą na ich liczbę i cenę. Istnieje legenda opowiadająca o takiej właśnie rywalizacji między Bolesławem Chrobrym a św. Wojciechem. I chociaż dziś może nam się to wydawać dziwne, przedmiotem rywalizacji miały być rękawiczki

OGŁOSZENIE PŁATNE

Black Red White Spółka Akcyjna z siedzibą w Biłgoraju informuje, że wprowadzony do obrotu wyrób Lampa biurkowa typ: THK-048321, THK-048322, THK-048323, THK-048324, THK-048325, THK-054583, THK-063189, THK-063190, THK-070471, nie spełnia wymagań rozporządzenia Ministra Rozwoju z dnia 2 czerwca 2016 r. w sprawie wymagań dla sprzętu elektrycznego, z uwagi na zastosowanie zacisku tulejkowego w oprawce żarówkowej o niewystarczającej wytrzymałości oraz zastosowanie w korpusie przepustów z tworzywa sztucznego posiadających ostre krawędzie, przez co izolacja okablowania prowadzonego przez przepusty jest narażona na uszkodzenie, co stanowi zagrożenie poparzeniem lub porażeniem prądem elektrycznym. Powyższe ogłoszenie publikuje się w związku z prowadzonym postępowaniem przed Prezesem Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-10

GOSPODARKA

13 KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16-17

SPOŁECZEŃSTWO

18 PROGRAM TV

19-20

SPORT



**ZAMIAST PIERŚCIONKA ZARĘCZYNOWEGO **
Rękawiczki miały bardzo ciekawą symbolikę. Wśród różnych znaczeń warto odnotować, że w czasach rzymskich, a w niektórych regionach nawet współcześnie, białe wyszywane perłami rękawiczki ofiarowane kobiecie pełniły funkcję pierścionka zaręczynowego.



**W SYMBOLICE KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO **
Symboliczne znaczenie rękawic w Kościele datuje się na XI w., gdy stały się elementem szat dostojników kościelnych. Wówczas białe rękawiczki miały świadczyć o czystości i statusie społecznym duchownych. Z czasem zaczęto zdobić je cennymi plaketkami z symbolami religijnymi.

wykonane, jakbyśmy to dziś powiedzieli, na drutach. Kobiety zaczęły nosić rękawiczki jako dodatek do ubioru prawdopodobnie ok. roku 1000 i od razu stały się one nie tylko piękną i bogato zdobioną częścią stroju, ale zyskały nowe znaczenie. Oto okazało się, że przylegająca do dłoni jak skóra, haftowana ozdobiona koronką rękawiczka może być sekretnym językiem porozumiewania się przede wszystkim z ukochanym, ale również z przyjaciółkami czy, prozaicznie, ze służbą. Wtedy narodził się stosowany też obecnie zwyczaj noszenia biżuterii – pierścieni, obrączek i bransolet. Początkowo tylko nieznacznie nacinano palce rękawiczek, aby ją pokazać, później powszechne stało się nakładanie ich na okrytą dłoń. Dodam, że polska księżniczka i królowa węgierska Elżbieta Łokietkówna miała wiele pięknych i kosztownych rękawic, ale w jej przypadku noszenie ich wynikało z bolesnej konieczności. W zamachu na węgierską rodzinę królewską Elżbieta straciła cztery palce prawej ręki, a żeby ukryć kikut, do końca życia nosiła rękawiczki. W dobie renesansu natomiast zrodził się zwyczaj no-



Rycerskie rękawice bojowe | fot. Wikipedia/d

szenia nie tylko bogato zdobionych, lecz także perfumowanych rękawiczek, najczęściej używano do ich nasącza-

nia olejku o zapachu fiołków lub konwalii. Także z tego okresu pochodzi zwyczaj sypiania w nasączonych ko-

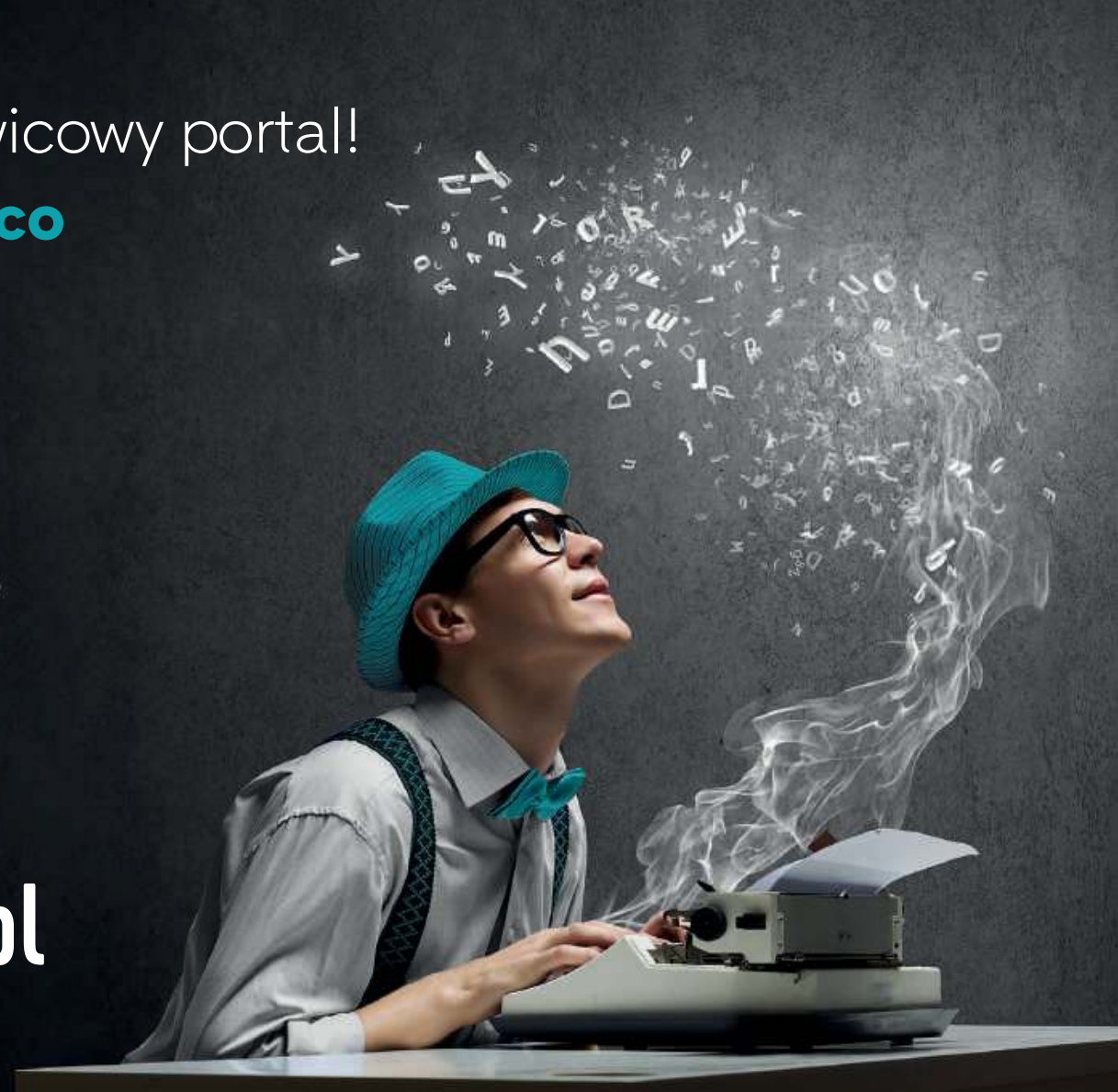
smetykiem rękawicach, które miały pomóc w utrzymaniu pięknego wyglądu dłoni. Często nakładano nawet dwie

pary – tak czynił znany z rozrzutności ówczesny modniś na tronie Henryk III z rodu Walezjuszy, który przez kilka miesięcy był też królem Polski. Podobno miał w swojej garderobie 100 par wyszukanych i eleganckich rękawic ze skór baranich, bawolich, jelenich, a nawet psich, które według ówczesnych przekonań miały chronić przed świerzbem. Jednak największą kolekcję rękawiczek wszelkich możliwych rodzajów dobraną do sukien i strojów dworskich miała królowa Anna Austriaczka – 350 par. Na zakończenie jeszcze słów kilka o tym, z czego wyrabiano najdroższe rękawiczki renesansowe. Służyła do tego uzyskiwana ze skóry owczej miękka, ale gruba ircha. Najdroższa była natomiast kozia giemza (kiedyś pozyskiwana ze skóry kozic, które dziś są pod ścisłą ochroną). Skóry wyprawiano, zmiękczano i barwiono, często na bardzo jaskrawe kolory. Wyprawianie skór na rękawiczki to białoskórnictwo. Wyrobem rękawiczek trudnili się rękawicznicy, a najstarszy na ziemiach polskich cech zrzeszający rzemieślników tej specjalności powstał w Krakowie w 1440 r.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

Największy prawicowy portal!

#BądźNaBieżąco



niezależna.pl



fot. mat. pras./d

„GLORIA” \ Tytułowa Gloria (Sharon Stone) po odsiadce w więzieniu wraca do Nowego Jorku, by rozprawić się z przeszłością. W międzyczasie przez przypadek staje się opiekunką upartego sześciolatka Nicky'ego.

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	08:00 Wiadomości	07:55 Pytanie na śniadanie	06:00 Ukryta prawda (1113) - serial	06:00 Nowy dzień	07:00 Transmisja mszy świętej z Jasnej Góry	08:00 Informacje dnia
	08:10 Pogoda	10:40 Panorama	07:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw.	08:40 Malanowski i partnerzy (562) - serial	07:30 Polska na dzień dobry	08:15 Polski punkt widzenia
	08:15 Kwadrans polityczny	10:50 Pytanie na śniadanie	08:00 Dzień Dobry TVN	09:10 Malanowski i partnerzy (563) - serial	09:30 W punkt	08:40 Koncert „Narodziny Nadziei” w Grajewie
	08:35 Ranczo (128) - serial	11:25 Rodzinka.pl (191) - serial	11:35 Doradca smaku	09:40 Sekrety rodziny (113) - serial	09:50 Telezakupy	10:00 Informacje dnia
	09:35 Komisarz Alex (189) - serial	11:50 Barwy szczęścia (2539) - serial	11:45 Ukryta prawda (1000) - serial	10:40 Dlaczego ja? (615) - serial	10:05 Tajniki umysłu	10:15 Jak my to widzimy
	10:30 Ojciec Mateusz (255) - serial	12:30 Koło fortuny - teleturniej	12:50 Tajemnice miłości (14) - serial	11:40 Gliniarze (136) - serial	10:15 Telezakupy	10:45 Zew natury
	11:25 Kasta - serial	13:15 Kozacka miłość (251) - serial	13:55 Ukryta prawda (1114) - serial	12:50 Wydarzenia	10:30 Mówi się...	11:05 Jezus. Królestwo bez granic
	12:00 Wiadomości	14:05 Va banque - teleturniej	14:55 Ukryta prawda (911) - serial	13:25 Interwencja	11:15 Telezakupy	11:40 Ma się rozumieć
	12:10 Agrobiznes	14:35 Na sygnale (76) - serial	15:55 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw.	13:40 Trudne sprawy (962) - serial	12:55 Telezakupy	12:00 Anioł Pański
	12:30 Agropogoda	15:10 Uśmiech losu (12) - serial	17:00 Tajemnice miłości (15) - serial	14:40 Dlaczego ja? (681) - serial	13:10 Dziennikarski poker	12:03 Informacje dnia
12:35 Magazyn rolniczy	16:00 Koło fortuny - teleturniej	18:00 Ukryta prawda (1001) - serial	15:50 Wydarzenia	13:35 Wolne głosy	12:20 Mojżesz - 10 przykazań	
12:50 Natura w Jedynce	16:35 Familiada - teleturniej	19:00 Fakty	16:15 Interwencja	13:45 Wolne głosy - zagranica	13:15 Kolędy i pastorałki	
14:00 Elif (1120) - serial	17:15 Miłość i przeznaczenie (17) - serial	19:35 Sport	16:30 Na ratunek 112 (504) - serial	14:05 Telezakupy	13:30 Msza święta z Jasnej Góry	
15:00 Wiadomości	18:00 Panorama	19:45 Pogoda	17:00 Gliniarze (314) - serial „Gliniarze” ukazują mroczne oblicze stolicy i najtwardszych policjantów w kraju, którzy na co dzień zmagają się z najcięższymi sprawami. Przed nimi szereg wyzwań, które wymagać będą sprytu, inteligencji i kreatywności.	14:20 Starcie cywilizacji	14:30 Śladami apostoła Pawła	
15:10 Pogoda	18:20 Va banque - teleturniej	20:00 Uwaga!	16:15 Interwencja	14:45 Telezakupy	15:20 Blask szopki - reportaż	
15:15 Alarm!	18:45 Kozacka miłość (252) - serial	20:15 Doradca smaku	16:30 Na ratunek 112 (504) - serial	15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego	15:50 Ma się rozumieć	
15:35 Gra słów. Krzyżówka - teleturniej	19:35 Barwy szczęścia (2539) - serial	20:15 Na Wspólnej (3348) - serial	17:00 Gliniarze (314) - serial	15:20 Republika po południu	16:00 Informacje dnia	
16:05 Przysięga (549) - serial	20:10 Barwy szczęścia (2540) - serial	20:55 Milionerzy - teleturniej	17:15 „Gliniarze” ukazują mroczne oblicze stolicy i najtwardszych policjantów w kraju, którzy na co dzień zmagają się z najcięższymi sprawami. Przed nimi szereg wyzwań, które wymagać będą sprytu, inteligencji i kreatywności.	17:15 Wolne głosy	16:10 Jestem mamą	
17:00 Teleexpress	20:55 Vabank 2, czyli riposta - komedia sensacyjna, Polska 1984	21:35 Fokus - komedia kryminalna, Argentyna/USA 2015.	17:55 Wolne głosy - zagranica	17:55 Wolne głosy	16:30 Pędzelkiem z ogona wiewiórki pisane	
17:15 Jaka to melodia? - pr. rozryw.	22:50 Ludzkie historie: Syndrom Zimowników - film dok., Polska 2016	23:45 Kuba Wojewódzki - talk-show	18:15 Ekonomia raport	18:15 Ekonomia raport	17:10 Prosto o gospodarce	
17:55 Klan (3910) - serial	00:20 Zemsta - komedia, Polska 2002, wyk. Andrzej Seweryn, Janusz Gajos, Daniel Olbrychski	00:50 Na granicy światów (7) - serial	18:30 Dzisiaj - serwis inform.	18:30 Dzisiaj - serwis inform.	17:30 Zostań żołnierzem RP	
18:20 Kasta - serial	02:15 Walc w alejkach - film obyczajowy, Niemcy 2018	01:45 „Chyłka” - serialowy fenomen	18:50 Wydarzenia	18:55 Sport w Republice	17:45 Ogrody światła: Ogrody światła w Płocku	
18:55 Jeden z dziesięciu - teleturniej		02:10 MasterChef - pr. rozryw.	19:25 Gość „Wydarzeń”	19:00 Prognoza pogody	17:55 Poczet wielkich Polaków	
19:25 Sport			19:45 Sport	19:10 Dziennikarski poker	18:00 Anioł Pański	
19:30 Wiadomości			19:55 Pogoda	19:40 Tajniki umysłu	18:05 Informacje dnia	
20:05 Pogoda			20:05 World War Z - horror SF, Malta/USA 2013	20:00 W punkt	18:15 Rozmowy niedokończone	
20:10 Alarm!			22:40 Gloria - film sensacyjny, USA 1999	20:25 Mówi się...	19:30 Każdy maluch to potrafi	
20:30 Leśniczówka (463) - serial			00:50 Człowiek zasad - film sensacyjny, Rumunia/USA 2015	21:30 Tajniki umysłu	19:45 Modlitwa z udziałem dzieci	
21:05 Pełny obraz: Projekt rodzina - dok.			02:55 Kabaretowa Ekstraklasa - pr. rozryw.	22:00 Ekonomia raport - flash	20:00 Informacje dnia	
21:55 Magazyn Ekspresu Reporterów				22:10 Biznes Polska	20:20 Różaniec	
23:00 Ocaleni - reality show				23:00 Suma dnia	20:50 Myśląc Ojczyznę	
00:05 Magazyn śledczy Anity Gargas				23:20 Poland Daily	21:00 Apel Jasnogórski	
00:45 Brannigan - film kryminalny, Wielka Brytania/USA 1975				00:10 Dzisiaj - serwis inform.	21:20 Informacje dnia	
02:45 Strażacy (16) - serial				00:30 Sport w Republice	21:40 Polski punkt widzenia	
				00:35 Prognoza pogody	22:00 Mojżesz - 10 przykazań	
				00:45 Moja droga do wolności	22:45 Kolory świętości	
				00:55 W punkt	22:50 Gala Polskiej Muzyki Filmowej	
				01:25 Dziennikarski poker	00:00 Słowo życia	

Strefa Wolnego Słowa

„GAZETA POLSKA” \ Tygodnik

Rosja zaczęła odrabiać straty



W numerze 51-52/2021 polecamy Państwu tekst Antoniego Rybczyńskiego „Szczęśliwy rok Putina”.

Minęła właśnie 30. rocznica upadku Związku Sowieckiego. Władimir Putin skorzystał więc znów z okazji, by ponarzekać, jak to nawet jemu, oficerowi KGB, było wtedy źle. Pozwala sobie na legendy o jeźdźeniu na taksówce, bo dziś może mieć duże powody do zadowolenia. Ostatni rok był dla Rosji chyba najbardziej udany od 2014. Jeśli wcześniej Putin nie zwykł wodzić palcem po ogromnym globusie, który widać w jednym z jego gabinetów, to dziś pewnie jest to bardzo miły zwyczaj. I zapewne zaczyna się to od Waszyngtonu. Nawet jeśli Kreml miał jakieś obawy w związku z wprowadzeniem się Joego Bidena do Białego Domu, to dziś już wiadomo, że były one bezpodstawne.

Chronimy polskie rodziny

Obniżamy podatki

na gaz

na prąd

na paliwo

dodatek ośłonowy

Rządowa Tarcza Antyinflacyjna

www.chronimyrodziny.gov.pl



MARYNA GĄSIENICA-DANIEL Z COVID-19

NARCIARSTWO \ Maryna Gąsienica-Daniel, podobnie jak słynna Amerykanka Mikaela Shiffrin, otrzymała pozytywny wynik testu na koronawirusa. Polski Związek Narciarski poinformował w poniedziałek, że nie wystartuje w najbliższych zawodach Pucharu Świata w Lienzu. Tuż przed świętami Bożego Narodzenia Gąsienica-Daniel dwukrotnie zajęła szóste miejsce w slalomie gigancie PŚ.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl WTOREK 28 GRUDNIA 2021

SPORT

19

PIŁKA RĘCZNA \ Dziś początek 4Nations Cup

Witajcie w domu

Długo trzeba było czekać. We wtorek w Gdańsku rozpocznie się towarzyski turniej 4Nations Cup, w którym udział weźmie reprezentacja Polski. – Nie mogę się doczekać pierwszego meczu. Nie pamiętam, kiedy ostatni raz graliśmy przed własną publicznością – powiedział kołowy kadry Kamil Syprzak.

Krzysztof Oliwa

W niedziele Białoczerwoni stawili się w Gdańsku na dwudniową konsultację, a we wtorek rozpoczną rywalizację w towarzyskim turnieju 4Nations Cup. – Nie pamiętam, kiedy ostatni raz występowaliśmy w kraju przed naszą publicznością, dlatego tym bardziej będzie to super wydarzenie. W Gdańsku zagramy z kibicami, czego nam wszystkim najbardziej brakowało. Prócz możliwości rywalizacji po dłuższej przerwie będziemy mieli okazję sprawdzenia nowych zawodników, bo nie wszyscy z powołanych 26 pojawili się na zgrupowaniu. Przekonamy się, w jakim jesteśmy momencie i kto w kontekście styczniowych mistrzostw Europy może nam jeszcze pomóc – powiedział w poniedziałek na konferencji prasowej w Gdańsku trener kadry Patryk Rombel.

Na inauguracji imprezy Białoczerwoni zmierzą się we wtorek o godz. 17.45 z Tunezją (o godz. 15.30 Holandia zagra z Japonią), w środę ich rywalem będzie Japonia (o godz. 16.15 rozpocznie się mecz Tunezja-Holandia), a w czwartek, także o godz. 18.30, Holandia (o godz. 16.15 mecz Japonia-Tunezja).

– Ten turniej to dla nas bardzo ważny etap przygotowań do najbliższych mistrzostw Europy. Cały czas uzupełniamy braki kadrowe, bo niektórzy zawodnicy grają jeszcze mecze, inni dojeżdżają, zatem jest nas coraz więcej. Są też nowi kadrowicze i trener będzie miał okazję ich sprawdzić. Nie zamierzamy już ładnie przegrywać, chcemy zacząć wygrywać mecze z czołowymi zespołami Europy i świata – podkreślił skrzydłowy

Łomży Vive Kielce Arkadiusz Moryto.

Z kolei Adam Morawski ostrzy sobie zęby na ostatni mecz turnieju z Holandią. – Z tą drużyną mamy kilka spraw do załatwienia, bo ponieśliśmy z nią dwie nieznaczne porażki w eliminacjach najbliższych mistrzostw Europy i teraz będziemy chcieli się zrehabilitować. Pozostałe mecze kontrolne też są bardzo istotne, bo dadzą nam wiele materiału do analizy. Jeśli chcemy dobrze grać na mistrzostwach i myśleć o odegraniu w nich znaczącej roli, to już w Gdańsku musimy wypaść jak najlepiej. Jestem pełen optymizmu i wierzę, że możemy rywalizować na takim samym, a nawet wyższym poziomie niż na ostatnich mistrzostwach świata w Egipcie – zapewnił bramkarz Wisły Płock.

Inauguracyjnego spotkania z Tunezją nie może doczekać się Syprzak, który przyznał, że stęsknił się za polskimi kibicami. – W ciągu roku nie ma mnie w kraju, a każdy mecz reprezentacji w Polsce to niesamowite przeżycie. W spotkaniach przed własną publicznością nasza drużyna dostaje drugie życie i dodatkową energię. I dobrze, że przed najważniejszą imprezą gramy taki turniej. Elementy, które wyjdą nam w Gdańsku, trzeba zabrać ze sobą i wykorzystać na mistrzostwach – stwierdził obrotny francuskiego klubu.

Białoczerwoni przed turniejem w Gdańsku, od 12 do 23 grudnia, przebywali na zgrupowaniu we Władysławowie. – Po trzech dniach regeneracji pracowaliśmy głównie nad motoryką, naszą bazą w obronie i pewnymi schematami w ataku, a teraz, w kolejnych etapach przygotowań, będziemy dodawać różne taktyczne elementy. Trenujemy cały czas, mając w głowie inaugu-



Dla Kamila Syprzaka mecze przed własną publicznością będą wielkim przeżyciem | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

racyjny i najważniejszy mecz mistrzostw Europy z Austrią – dodał Rombel. Na dni od 2 do 5 stycznia zaplanowano konsultację szkoleniową w Płocku, która poprzedzi kolejny turniej w Hiszpanii. Od 6 do 8 stycznia w Cuence wystąpią także Irańczycy i Japończycy. Z Półwyspu Iberyjskiego Białoczerwoni wrócą na cztery dni do Płocka, a następnie wezmą udział w mistrzostwach Europy – impreza odbędzie się na Wę-

grzech i Słowacji w dniach od 13 do 30 stycznia.

Na te przygotowania selekcjoner powołał 26 piłkarzy, kolejnych dziewięciu znalazło się na liście rezerwowej. – Na Słowację zabierzemy 18 graczy, a finalną listę podamy po turnieju w Hiszpanii. Wszystko jest w rękach zawodników. Chłopcy zostali powołani, aby bili się o wyjazd na mistrzostwa, bo za darmo nikt niczego nie dostanie. Miejsce w re-

prezentacji trzeba sobie wywalczyć i wszyscy mają tego pełną świadomość. Ja natomiast liczę, że nie będzie to prosty wybór i przy ustalaniu naszej kadry będę miał solidny ból głowy – podsumował Rombel.

W grupie D mistrzostw Europy Białoczerwoni zagrają kolejno z Austrią (14 stycznia), Białorusią (16 stycznia) oraz Niemcami (18 stycznia). Wszystkie spotkania rozegrane zostaną w Bratysławie.

OGŁOSZENIE PŁATNE

OBWIESZCZENIE STAROSTY SIEMIATYCKIEGO z dnia 17.12.2021 r.

w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej

Zgodnie z art. 11 f ust. 3 i 4 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. 2018.1474 j.t.) oraz art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U.2021.735 t.j. wraz z późn. zm.),

zawiadamiam

że w dniu 17 grudnia 2021r. wydana została decyzja Nr 1/2021 w sprawie zatwierdzenia projektu budowlanego i zezwolenia na realizację inwestycji drogowej polegającej na: rozbudowie drogi gminnej Nr 109490B od drogi wojewódzkiej nr 690 do miejscowości Skiwy Duże –Skiwy Małe, w gminie Siemiatycze, która obejmuje m. in. wykonanie nawierzchni bitumicznej z masy mineralno-asfaltowej, wykonanie wyrównania podbudowy kruszywem naturalnym, wykonanie podbudowy górnej, wykonanie podbudowy dolnej z kruszywa naturalnego z dodatkiem 35% kruszywa łamanego gr. 20cm, wykonanie podbudowy dolnej, wykonanie poboczy, wykonanie zjazdów, wykonanie utwardzenia nawierzchni na istniejącym placu manewrowym, wykonanie chodnika z kostki brukowej, ustawienie krawężników betonowych, obrzeży betonowych, ustawienie barier energochłonnych, ustawienie barier ochronnych rurowych, wykonanie budowy 11 sztuk nowych przepustów pod drogą, wykonanie rur pod zjazdami przy zastosowaniu rur PEHD Ø 30cm, wykonanie rozbiórki istniejących przepustów poprzecznych pod drogą oraz rur Ø 30-40cm pod zjazdami, wykonanie ścieku z elementów betonowych prefabrykowanych, budowę kanału technologicznego wraz ze studniami, budowę sieci telekom. na potrzeby KOBA (pusta rura rezerwowa HDPE 40/3,7), wykonanie rowów przydrożnych oraz przepustów pod drogą, oraz zatwierdzam podział nieruchomości.

Przedmiotowa inwestycja planowana jest do realizacji na:

- a) działkach stanowiących pas drogowy drogi gminnej o nr:**
- w obrębie ewidencyjnym Skiwy Duże 0036, jednostce ewidencyjnej Siemiatycze 201009_2 - działki nr: 85, 108/2,
 - w obrębie ewidencyjnym Skiwy Małe 0035, jednostce ewidencyjnej Siemiatycze 201009_2 - działki nr: 113, 123, 122;

b) działkach powstałych w wyniku podziału, które znajdują się w liniach rozgraniczających teren projektowanej rozbudowy drogi gminnej 109490B o nr:

 - w obrębie ewidencyjnym Skiwy Duże 0036, jednostce ewidencyjnej Siemiatycze 201009_2 - działki nr: 10/27, 10/29, 10/31, 10/33, 10/35, 10/37, 10/39, 10/19, 10/21, 10/23, 10/25, 11/17, 11/19, 11/14, 11/15, 12/4, 18/2, 19/2, 20/6, 20/8, 21/4, 22/4, 23/2, 24/2, 28/2, 28/3, 119/2,
 - w obrębie ewidencyjnym Skiwy Małe 0035, jednostce ewidencyjnej Siemiatycze 201009_2 - działki nr: 39/4, 43/2, 53/4, 61/2,

c) działkach stanowiących teren do czasowego zajęcia, niezbędny podczas realizacji inwestycji o nr:

 - o nr geod. 10/16, 108/1, obręb Skiwy Duże, jednostka ewidencyjna Siemiatycze obszar wiejski;
 - o nr geod. 114 obręb Skiwy Małe, jednostka ewidencyjna Siemiatycze obszar wiejski;

Informuję, że z treścią decyzji można zapoznać się w Wydziale Budownictwa, Rolnictwa, Ochrony Środowiska i Leśnictwa Starostwa Powiatowego w Siemiatyczach przy ul. Legionów Piłsudskiego 3, pokój 221 na II piętrze, w dniach pracy Urzędu, w godz. 8.00–16.00 (poniedziałek), 7.30–15.30 (wtorek–piątek), w terminie 14 dni od dnia odebrania niniejszego zawiadomienia, które również w formie obwieszczenia podano do publicznej wiadomości w prasie lokalnej „Gazeta Polska”, stronach internetowych, na tablicach ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Siemiatyczach i Urzędu Gminy Siemiatycze.

Od decyzji przysługuje stronom odwołanie do Wojewody Podlaskiego, za pośrednictwem organu wydającego decyzję, w terminie 14 dni od jej doręczenia.

Zgodnie z art. 49 ustawy Kodeks postępowania administracyjnego zawiadomienie stron postępowania uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia.

z.up.Starosty
Sylwester Zgierun
WICESTAROSTA

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl



fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

GRZEGORZ LATO O SOUSIE

CYTAT DNIA \ Okazuje się, że Paulo Sousa to żaden trener, tylko niepoważna osoba. Wystarczy, że dostanie złotówkę więcej, i zostawia jednego pracodawcę dla drugiego. To nie pierwszy taki jego numer – powiedział Grzegorz Lato.

SKOKI NARCIARSKIE \ Dziś początek TCS

Turniej z nadzieją

Polscy skoczkowie liczą na dobre starty podczas rozpoczynającego się we wtorek w Oberstdorfie 70. Turnieju Czterech Skoczni. Biało-Czerwoni wystąpią w składzie: Kamil Stoch, Piotr Żyła, Paweł Wąsek, Dawid Kubacki, Andrzej Stękała i Jakub Wolny.

Krzysztof Oliwa

Przede wszystkim jadę tam z nadziejami na dobre skakanie i to jest mój główny cel. Na pewno stać mnie na bardzo dobre występy, natomiast prawdą jest, że w tym sezonie nic nie przychodzi mi łatwo i każdy metr muszę sobie wręcz wyszarpać – powiedział Stoch.

Trzykrotny zwycięzca turnieju dodał, że te wszystkie przemyslenia i trudy spowodowały duży dystans do rozpoczynającego się wtorkowymi kwalifikacjami TCS. – Mimo to jestem spokojny i głęboko wierzę, że będzie naprawdę dobrze. A jeżeli te starty zakończą się sukcesem, to na pewno będzie on jeszcze lepiej smakował, bo wiem, jak wybit-

nie ciężko na niego zapracowałem – podsumował Stoch. Żyła krótko ocenił szanse. – Na pewno będziemy walczyć, ale co z tego wyjdzie, zobaczymy w samych konkursach. Nikt z nas nie odpuści, bo to nie byłoby w naszym stylu – zapewnił skoczek z Wisły.

Kubacki liczy w konkursie na poprawę dyspozycji. – Mam nadzieję, że będę się pokazywał z naprawdę dobrej strony, chociaż ten czas, jak do tej pory, nie był dla mnie lekki. To oczywiście troszkę podcięło skrzydła, ale myślę, że wszyscy wracamy na dobre tory i będziemy w stanie powalczyć w tym turnieju – podkreślił zawodnik zakopiańskiego TS Wisła.

Inauguracja TCS we wtorek w niemieckim Oberst-



Kamil Stoch to nasza jedyna nadzieja na dobre wyniki | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

dorfie. O godz. 16.30 przeprowadzone zostaną kwalifikacje. Konkurs odbędzie się w środę 29 grudnia (godz. 16.30). Rywalizację w Garmisch-Partenkirchen zaplanowano na 31 grudnia (kwalifikacje) i 1 stycznia (konkurs). 3 stycznia cykl przeniesie się do Austrii. Tego dnia odbędą się kwalifikacje do zawodów w Innsbrucku. Finał w Bischofshofen

6 grudnia. Dzień wcześniej odbędą się kwalifikacje.

W ubiegłym sezonie czterech reprezentantów Polski znalazło się w czołowej szóstce turnieju. Cały cykl wygrał Stoch, trzecie miejsce zajął Kubacki, piąty był Żyła, a szósty Stękała. W sumie trzech polskich skoczków triumfowało w klasyfikacji generalnej TCS: Adam Małysz (w 2001 r.), Stoch

(w 2017, 2018 i 2021 r.) oraz Kubacki (w 2020 r.). W polskim dorobku są też: drugie miejsce Żyły (w 2017 r.) oraz trzecie Małysza (w 2003 r.) i Kubackiego (w 2021 r.). Najbardziej utytułowanym skoczkiem w historii turnieju jest Fin Janne Ahonen, który jako jedyny wygrał turniej pięciokrotnie (w 1999, 2003, 2005, 2006 i 2008 r.).

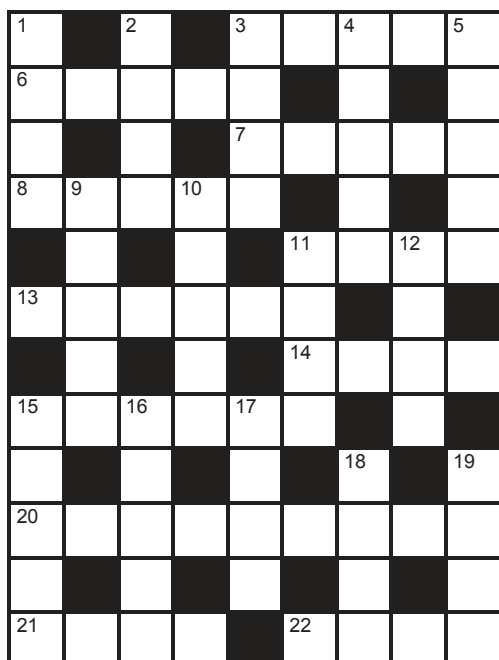
KRZYŻÓWKA

POZIOMO

- 3) miętowy z rulonika
- 6) prawosławny klasztor
- 7) w parze z Metodą
- 8) po wydechu
- 11) po burzy w powietrzu
- 13) bajkowy Pumba
- 14) rajska ogród
- 15) okres z rotatami
- 20) natarcie w internecie
- 21) wódka z ryżu
- 22) pije mleko

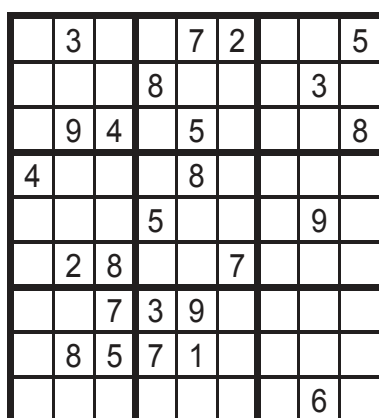
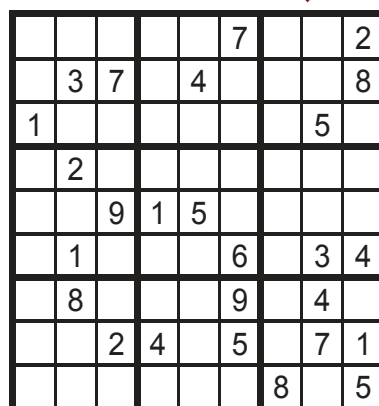
PIONOWO

- 1) metal na pociski
- 2) w stadzie bacy
- 3) wieńczy dom
- 4) wokół niego rama
- 5) księżycowy pierwiastek
- 9) celtycki kapłan
- 10) ojczyzna Pinocheta
- 11) kwaśna przyprawa
- 12) kłujący chwast

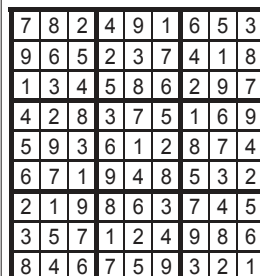
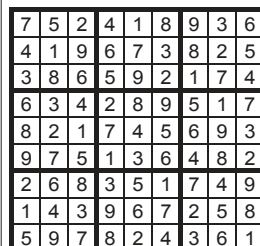


- 15) przystąpienie do spółki
- 16) myśliwski gwizdek
- 17) odbiera bodźce
- 18) sterta drewna
- 19) zajęcza noga

SUDOKU



ROZWIĄZANIA



Gazeta Polska
codziennie

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrowa 63/43,
02-056 Warszawa
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gójska, Olga Dołężniak-Harczuk
Wydawca numeru: Paweł Woźniak
Sekretarz redakcji: Katarzyna Ruczkowska-Szczęsniewicz
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska
Polska: Igor Szczęsniewicz (kier.)
Świat: Konrad Wysocki (kier.)
Obrona narodowa: Igor Szczęsniewicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.)
Gospodarka: Marek Michałowski (p.o. kier.)
Kultura: Sylwia Krasnodębska (kier.), Anna Krajewska (z-ca)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Wywiady: Olga Alehno
Mazowsze: Natalia Karz-Kaczowska (p.o. kier.)
Dolny Śląsk: Janusz Wolniak (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.), Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Raczworkow, Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki
Wydawca: Forum SA; **Zarząd:** Beata Drózd
Rada nadzorcza: Ryszard Czarnecki (przewodniczący)
Baza foto: fotoreporterzy@gazetapolska.pl
Reklama, promocja, ogłoszenia: reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74, kom. 505 942 582
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13: Anna Kazimierzczuk, tel. 603 117 483, Ewa Wójcik, tel. 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: www.prenumerata.swsmedia.pl
Kontakt: prenumerata@swsmedia.pl
Tel. 605 900 002, 501 678 819
Konto do wpłat: Niezależne Wydawnictwo Sp. z o.o.
Bank PEKAO SA Nr 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017 (przelew z zagranicy SWIFT: PKOP PL PW)
IBAN-PL
Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

XLVII SESJA RADY MIASTA BUDŻET WROCŁAWIA NA 2022 R.

Wiemy, jakie będą wydatki miasta

Najważniejsze założenia budżetu Wrocławia na 2022 r. to 6,16 mld zł wydatków miasta i 5,3 mld zł dochodów
| fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Podczas grudniowej sesji Rady Miasta wrocławscy radni głosowali nad budżetem na 2022 r. Liczne poprawki zgłoszone przez opozycyjne kluby Prawa i Sprawiedliwości oraz Nowoczesnej i Wspólnego Wrocławia w większości zostały odrzucone, a planowane wydatki wyniosą niemal 6,16 mld zł.

Janusz Gajdamowicz

W głosowaniu wzięło udział 36 radnych. Za przyjęciem uchwały budżetowej głosowało 20 radnych, jeden był przeciwny, a 15 wstrzymało się od głosu. Projekt przygotowany przez prezydenta miasta Jacka poparł w całości jego Klub Radnych Forum Jacka Sutryka – Wrocław Wspólna Sprawa. Opozycja mimo, że projekt krytykowała i uznawała go jako autorski i pozbawiony konsultacji społecznych, w większości wstrzymała się od głosu. – Przyszłoroczny budżet jest racjonalny i skrojony na nasze możliwości. Zaprojektowaliśmy budżet na 2022 r. maksymalnie bezpiecznie, bo wciąż nie znamy wszystkich konsekwencji wynikających z tzw. Polskiego Ładu, ale także musieliśmy założyć kolejne podwyżki cen energii, paliw i dramatycznie

rosnącą inflację – mówił podczas sesji prezydent Wrocławia Jacek Sutryk.

– Polski Ład, do którego nawiązał prezydent Sutryk spowoduje, że mieszkańcy będą mogli wydać więcej pieniędzy, co przełoży się w dużym stopniu na finanse Wrocławia – mówi „Dodatkowi Dolnośląskiemu” Michał Kurczewski, przewodniczący klubu radnych Prawa i Sprawiedliwości w Radzie Miasta Wrocławia. – Przejściowe zmniejszenie budżetu samorządów W ramach będziego, na bieżącego uzupełnianego, sam Wrocław otrzymał kilka dni temu 181 mln zł dotacji z budżetu państwa, która ma te ubytki bilansować, a sam program też będzie ciągnął te budżety do góry – podkreśla radny.

Najważniejsze założenia budżetu Wrocławia na 2022 r. to: 6,16 mld zł wydatków miasta, 5,3 mld zł dochodów (w tym 1,65 mld zł to szacowane dochody z PIT i CIT), 1,15 mld

zł na wydatki inwestycyjne i 43 mln zł nadwyżki bieżącej. 830 zł wyniesie dochód per capita (na jednego mieszkańca). Warto dodać, że wśród planowanych źródeł dochodów: własne obejmują 69 proc. całości, z subwencji ogólnej (forma zasilania polskich jednostek samorządu terytorialnego z budżetu państwa) miasto otrzyma 16,4 proc., dotacja celowa z budżetu państwa wyniesie 4,3%, a pozostałe dotacje 10,4 proc. Przyjęty budżet zakłada deficyt w wysokości 837 mln zł.

– Wstrzymaliśmy się od głosu, przede wszystkim ze względu na te duże środki z budżetu państwa, które wspierają miasto, ciągle jesteśmy też w trudnej sytuacji spowodowanej pandemią COVID-19 i uznaliśmy jako klub, że są to okoliczności, które sprawiają, aby budżet Wrocławia na 2022 r. potraktować nieco łagodniej – dodaje na koniec radny Kurczewski.

INFRASTRUKTURA

Droga w Góry Sowie

Starosta dzierżoniowski, burmistrz Pieszyc, komendant powiatowy Policji w Dzierżoniowie oraz dyrektor Zarządu Dróg Powiatowych w Dzierżoniowie podjęli decyzję, które pomogą kierującym w bezpiecznym dojechaniu w Góry Sowie. Uzupełnione zostały znaki zakazujące zatrzymywania się pojazdów po lewej stronie jezdni na całej długości drogi do Przełęczy Jugowskiej. Funkcjonariusze będą monitorowali ruch i pomagali kierującym w bezpiecznym dotarciu do celu podróży, a także egzekwowali obowiązujące po jednej stronie jezdni zakazy zatrzymywania. Zarząd Dróg

Powiatowych wraz ze służbami gminy Pieszyc będzie także prowadził częstszą obserwację sytuacji na drodze. Jednocześnie starosta dzierżoniowski, komendant policji i burmistrz Pieszyc apelują do kierowców o przestrzeganie przepisów ruchu drogowego, o założenie opon zimowych, o korzystanie z wyznaczonych bezpłatnych miejsc postojowych przy drodze, można także korzystać z parkingu komercyjnego na Przełęczy Jugowskiej. W dniach dużego natężenia ruchu kierowcy wjeżdżający na przełęcz od strony Kamionek powinni wrócić do domu alternatywną drogą – kierując się na Walim-Rościszów lub Nową Rudę – Wolibórz.

(jw)



fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska



ZAPREZENTUJĄ PROGRAM OCHRONY ŚRODOWISKA

LEGNICA \ Podczas sesji Rady Miejskiej Legnicy 28 grudnia zostanie zaprezentowany „Program ochrony środowiska dla miasta Legnicy do 2025 r.”, wraz z raportem z realizacji poprzedniego programu ochrony środowiska dla miasta Legnicy, do 2020 r. Programu ma na celu zrównoważone zarządzanie zasobami naturalnymi oraz zapewnienie mechanizmów chroniących środowisko przed zanieczyszczeniami.

foto: mat. pras./d

POLITECHNIKA WROCŁAWSKA

Marzenia zawsze zwyciężają rzeczywistość

Na pierwszym piętrze budynku C-13 Politechniki Wrocławskiej powstał mural nawiązujący do najbardziej znanych dzieł Stanisława Lema. Przygotowali go studenci Wydziału Architektury w ramach obchodów setnej rocznicy urodzin pisarza.

Świat polskiej nauki i kultury przez cały 2021 r. przypomina wybitną postać mistrza literatury fantastycznonaukowej. Z okazji 100. rocznicy urodzin pisarza na Politechnice Wrocławskiej ustanowiono Europejską Nagrodę Naukową im. Stanisława Lema.

W obchody włączyli się także studenci i studentki wrocławskiej uczelni. Grupa pod opieką dr hab. Karoliny Jaklewicz, profesor uczelni z Wydziału Architektury, najpierw przygotowali projekt, a następnie wykonali mural inspirowany twórczością Stanisława Lema.

– W roku Lema coraz częściej myślimy o tzw. fanta-

**\\ Prace projektowe nad murałem trwały przez dwa miesiące, a samo malowanie nieco ponad tydzień. Najpierw każda osoba z zespołu przygotowała swoją wersję, a pomysły były później dyskutowane i ulepszone **

styczności zjawisk, przy czym to stwierdzenie trochę nam się spauperyzowało, bo często określamy tak rzeczy, które nam się po prostu podobają – mówiła prof. Agnieszka

Bieńkowska, prorektor PWR ds. kształcenia. – Czytając „Fantastykę i futurologię”, zauważyłam natomiast, że Lem pojmował to inaczej. Uważał, że rzeczy, które się urzeczywistniają,

nie przestają być fantastyczne. W tym kontekście ten mural jest na pewno fantastyczny, bo mimo że powstał, to nadal jest nośnikiem pewnych przekazów – dodała.

Prawa strona muralu nawiązuje do szeroko rozumianej twórczości Stanisława Lema. Widać tam rakiety, galaktyki, planety i gwiazdy, a całość została przedstawiona w koncepcji widoku rozpościerającego się z okien statku kosmicznego.

– Najważniejszym symbolem w książce jest niezwykle ocean pokrywający planetę. W moim projekcie „wypływa” on w kosmos, podobnie jak wyłaniająca się z niego kobieca postać



– mówi współautorka koncepcji muralu, studentka Barbara Talarek.

Częścią muralu jest także cytaty z książki „Kongres futurologiczny”: „Marzenia zawsze zwyciężają rzeczywistość, gdy im na to pozwolić”. – Ma on mobilizować i inspirować osoby przychodzące na uczelnię.

STRAŻ MIEJSKA



Drony wykrywają źródła smogu

Smog to charakterystyczna mgła połączona z unoszącymi się w powietrzu substancjami rakotwórczymi. W namierzaniu źródeł zanieczyszczeń na terenie Wrocławia pomagają cztery drony i dwa „Nosacze 2” wykorzystywane przez Zespół Monitoringu Mobilnego Straży Miejskiej Wrocławia. Podczas lotów bezzałogowe statki powietrzne automatycznie dokonują pomiarów z nad kominów stężenia pyłów PM1, PM2,5 i PM10. Po namierzeniu miejsca emisji dron za pomocą specjalnej rurki zasysającej powietrze pobiera próbki do badania. Zainstalowane czujniki błyskawicznie określają

zawartość niebezpiecznych substancji, m.in. formaldehydu i cyjanowodoru, których obecność może świadczyć o spalaniu odpadów lub niewłaściwej jakości paliwa. Od 1 stycznia 2021 r. przeprowadzono 7066 kontroli spalania odpadów w piecu i na powietrzu. Zespół Monitoringu Mobilnego ściśle współpracuje z Oddziałem Ochrony Środowiska, przekazując informacje o wykrytych z powietrza nieprawidłowościach. Nieprawidłowości wykryto przy ulicach: Rajska, Zakrzowska, Siedzikówny, Długosza i Bierutowska.

.....
(jw. SM)

WYDAWNICTWA IPN

Prezentacja idei, myśli i tradycji

Wrocławski oddział Instytutu Pamięci Narodowej zorganizował spotkanie z autorami publikacji poświęconych historii Solidarności i dziejom opozycji w Polsce.

Podczas spotkania zaprezentowano ważne publikacje, które ukazały się w tym roku staraniem właśnie wrocławskiego IPN. Mówiono o książkach z serii „Opozycja w Polsce” pod redakcją Łukasza Sołtysika i Grzegorza Waligóry – „Od nadziei do niepodległości. NSZZ Solidarność. 1980–1989/1990. Studia i szkice” i „W poszukiwaniu programu. Studia i szkice z dziejów opozycji politycznej w PRL 1976–1989”, a także Tomasza Przedpeńskiego „Chodźcie z nami. Wrocławskie protesty uliczne 1981–1989 oraz dr. Kamila Dworaczka – „NSZZ Solidarność w PKP w latach 1980–1989. Przykład Dolnośląskiej Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych”.

Na spotkaniu w sali konferencyjnej PKP zgromadziło się kilkadziesiąt licealistów. Zwracając się do młodzieży, Paweł Rozdżestwieński, p.o. dyrektor IPN we Wrocławiu przypominał fakty z życia osobistego, m.in. o tym, że od 1981 r. przez dziewięć lat jego rodzina musiała czekać na założenie telefonu.

– Historia się powtarza. Każde pokolenie ma swój własny bunt. Warto poznać losy poprzednich i zrozumieć, jak odbywały się te procesy. Ile trzeba było się poświęcić, żeby stanąć po tej stronie, która była mniej popularna, kiedy ówczesne idee były snem i marzeniem. 1981 r. były określone jako karnawał Solidarności

i to słowo określało, że to się musi kiedyś skończyć i nie będzie trwało wiecznie. Dzięki ludziom, którzy podjęli wówczas walkę możemy żyć w wolnej Polsce, podróżować po świecie – mówił dyrektor IPN.

– Dziękuję naukowcom IPN, że tak przetwarzają przeszłość, że można ją przenosić w przyszłość, co tworzy wspólnotę naszych idei, myśli i tradycji – dodał, rozpoczynając spotkanie.

Dr Kamil Dworaczek zaznaczył, że przez ostatni rok nie było możliwości promocji wydawnictw IPN i najwyższa pora, by ten czas nadrobić.

– Najnowszą publikacją oddziałową jest album „Chodźcie z nami”, nawiązujący w tytu-



PIERWSZE BADANIE STEREO-EEG

WROCŁAW \ W Klinice Neurochirurgii Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego we Wrocławiu 21-letniej pacjentce, chorej na padaczkę lekooporną, wykonano stereo-EEG. W Polsce dotychczas nie stosowano tej inwazyjnej metody diagnostycznej.

fot. mat. pras./d



WYRÓŻNIENIA ZA PRACĘ PLASTYCZNĄ

POLICJA \ Na terenie Komendy Powiatowej Policji w Oławie odbyło się uroczyste wręczenie wyróżnienia dla ucznia, którego wyjątkowa praca wygrała konkurs plastyczny „Bezpieczny pieszy i rowerzysta w powiecie olawskim”.

fot. Policja.gov.pl/d



Mural inspirowany twórczością Stanisława Lema odsłonięto na budynku C-13 Politechniki Wrocławskiej | fot. mat. pras./d

Pokazać, że w słowach tkwi ogromna siła i nie wolno bać się marzeń – podkreśla współautor projektu Krystian Cięciwa.

Prace projektowe nad murałem trwały przez mniej więcej dwa miesiące, a samo malowanie nieco ponad tydzień.

– Najpierw każda osoba z zespołu przygotowała swoją wersję, a pomysły były później dyskutowane i ulepszone. Po spotkaniu z przedstawicielami Działu Rekrutacji wybrano ostatecznie dwie koncepcje, których autorami byli Barbara Talarek i Krystian

Cięciwa. Po połączeniu obu pomysłów powstała ostateczna wersja – mówi prof. Karolina Jaklewicz.

Mural można oglądać codziennie w godzinach otwarcia budynku C-13.

..... (jw. PWt)



Paweł Mikołaj Rozdżestwieński, p.o. dyrektora wrocławskiego oddziału IPN, i historycy IPN – dr Kamil Dworaczek oraz Łukasz Sołtysik | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

le do okrzyków podczas manifestacji ulicznych, kierowanych do gapiów. Poprzez zdjęcia i teksty pokazuje on protesty, jakie odbywały się od czasu stanu wojennego do schyłkowego okresu PRL w 1989 r. To nie jest suchy wykład, ale opowieści świadków zdarzeń, dokumenty i wiele zdjęć, które nigdy były publikowane – wyjaśnił Dworaczek.

– W cyklu „Opozycja w Polsce” podjęliśmy trudne tematy. To ca-

ły cykl artykułów odnoszących się do bardzo wąskich spraw, np. dyskusji ideowej toczącej się na łamach podziemnych pism, choćby krakowskiej „Arki”, konserwatywnych tekstów Stefana Kisielewskiego, koncepcji ustrojowo-gospodarczych Solidarności Walczącej itp. – wyjaśniał z kolei Łukasz Sołtysik.

Mówił też o tym, że historycy sięgnęli też do źródeł dotąd niewykorzystywanych, jak np. archiwum Komisji Krajowej NSZZ

„Solidarność”, opisując, np. jaki były efekty II Zjazdu Solidarności czy też funkcjonowanie sekcji branżowych związków.

O najnowszych publikacjach wrocławskiego oddziału IPN można przeczytać na stronie: <https://wroclaw.ipn.gov.pl/wro/publikacje/ksiazki-wroclaw>, a kupić je można w sklepie IPN „Przystanek Historia” na pl. Solnym we Wrocławiu.

..... Janusz Wolniak

O TYM I OWYM

NARODOWE FORUM MUZYKI

Wyjątkowa gala muzyczna

Podczas koncertu z udziałem angielskich śpiewaków królewskich zabrzmia jazzowe i popowe przeboje, które wprowadzą świąteczny i noworoczny nastrój. Początki działalności zespołu The Queen's Six związane są z 2008 r. i obchodami 450. rocznicy wstąpienia na tron królowej Elżbiety I. Na co dzień muzycy pracują i mieszkają w zamku Windsor, gdzie uświetniają swoim śpiewem nabożeństwa odprawiane dla rodziny królewskiej w kaplicy św. Jerzego. W Wielkiej Brytanii, gdzie kultura śpiewu chóralnego jest na najwyższym poziomie, osiągnięcie stanowiska królewskiego muzyka występującego podczas oficjalnych uroczystości państwowych jest nie lada osiągnięciem i świadczy o nadzwyczajnym kunszcie wokalnym wykonawców.

We Wrocławiu Sekstet Królowej zaprezentuje przeboje związane z brytyjską tradycją obchodów Bożego Narodzenia. Standardy „Sleigh Ride”, „Winter Wonderland” oraz słynne „Jingle Bells” zabiorą nas na zimowy kulg. W „Santa Baby” muzycy zajątują z ekstrawaganckiej listy życzeń młodej kobiety, która oczekuje, iżwMikołaj umieści w jej świątecznych pończoszках jedynie sobolowe futro, jacht, kabriolet oraz dwupoziomowe mieszkanie. W przeboju „La peregrinación” udadzą się w podróż do Józefa i Maryi, aby pokłonić się nowonarodzonej dziecinie, której zaśpiewają „Silent Night” – od 1818 r. najpopularniejszą kolędę świata. Wrocław, Narodowe Forum Muzyki, pl. Wolności 1, 30 i 31 grudnia, godz. 19.

TEATR CAPITOL

Zapowiedź premierowych spektakli w 2022 r.

„Cesarz”, paradokument sceniczny na podstawie bestsellerowej książki Ryszarda Kapuścińskiego, będzie pierwszą premierą Teatru Muzycznego Capitol w 2022 r. Spektakl w reżyserii Cezarego Studniaka widzowie zobaczą 3 lutego na Scenie Ciśnień. Książka Kapuścińskiego, wydana w 1978 r., to fabularyzowany reportaż o dworze cesarza Hajle Sellasje I, który rządził w Etiopii w latach 1930–1936 i 1941–1974. Opowieści dworzan o strachu, służalczości, donosach,

pochlebstwach i staraniach o cesarską łaskę układają się w historię o kulisach skorumpowanej władzy. Również w lutym na Scenie Ciśnień obejrzeć będzie można spektakl „Mury krzyczą, albo Uliczna śpiewka”, wyróżniony w Nurcie Off na tegorocznym Przeglądzie Piosenki Aktorskiej. Scenariusz napisali Magdalena Drab i Albert Pyśk, zamieniając napisy na ulicznych murach na piosenki. Na scenie wystąpi aktorski duet: Albert Pyśk i Rafał Derkacz.

KONDOLENCJE

Łukaszowi Kasztelowiczowi

Prezesowi Zarządu

Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska

i Gospodarki Wodnej we Wrocławiu

wyrazi głębokiego współczucia i żalu z powodu śmierci



TATY

oraz słowa wsparcia

składają

Rada Nadzorcza i Pracownicy

WFOŚiGW we Wrocławiu



NADAL SĄ LIDEREM

PIŁKA RĘCZNA \ Za nami ostatni w tym roku mecz piłki ręcznej. Juniorki młodsze Victorii Świebodzice nie miały litości nad rezerwami Zagłębia Lubin i rozgromiły je aż 52:21 (28:11). Victoria jest liderem z kompletem czterech zwycięstw. I ma mecz zaległy z wiceliderem Zagłębiem Lubin, które także wygrało wszystkie swoje mecze.

fot. mat. pras./d

SPORTY MOTOROWE



Pomnik upamiętniający brazylijskiego kierowcę wyścigowego, trzykrotnego mistrza świata Formuły 1 stanął przy ulicy Ayrtona Senny, która w 2015 roku uzyskała oficjalną nazwę, nadaną przez Radę Miasta Wałbrzychu | fot. Wikipedia/d

Pomnik Ayrtona Senny stanął w Wałbrzychu

Jeden z trzech najpiękniejszych na świecie symboli upamiętniających wybitnego sportowca Ayrtona Sennę stoi w Wałbrzychu. Sfinansowany przez Jerzego Mazura oraz wspierających go fundatorów pomnik, odwołuje się do wspomnienia z 1986 r. z toru Hungaroring.

Bartłomiej Górski

Idea budowy monumentu było oddanie hołdu dla trzykrotnego mistrza świata Formuły 1 i człowieka, który wspierał potrzebujących, a szczególnie dzieci. W uroczystości odsłonięcia pomnika uczestniczyli mistrzowie motorsportu, samorządowcy, harcerze, liczni goście, a nawet ambasador Brazylii.

Pomnik upamiętniający brazylijskiego kierowcę wyścigowego, trzykrotnego mistrza świata Formuły 1, stanął przy ul. Ayrtona Senny, która w 2015 r. uzyskała oficjalną nazwę nadaną przez Radę Miasta Wałbrzychu. Inicjatywę od początku wspierał prezydent Roman Szelemej, który był obecny na uroczystości odsłonięcia monumentu. Udział w niej wzięli wybitni polscy zawodnicy m.in.: Sobeśław Zasada, Krzysztof Hołowczyc, Maciej Wiślawski, Maciej Szczepaniak, Rafał Sonik, Grzegorz Grzyb, a także promotor motorsportu Andrzej Kalitowicz.

Wydarzenie miało międzynarodowy charakter i wpisywało się w obchody stulecia stosunków dyplomatycznych między Brazylią a Polską. – Senna był dla Brazylijczyków wzorem zwycięstwa. Mię-

dzy 1984 a 1994 r. zdobył trzy tytuły mistrza świata Formuły 1, 41 zwycięstw, 65 pole position i 80 razy stawał na podium. Zawdzięczamy mu wiele z najbardziej magicznych momentów w najważniejszej kategorii wyścigów samochodowych na świecie. Ayrton ustanowił nowy poziom doskonałości w tym sporcie – inspirował i do dziś inspirował zawodników w Brazylii i na całym świecie. Co więcej, Ayrton

Senna był wzorem do naśladowania również poza torem. Wspierał programy pomocy filantropijnej, w szczególności projekty dla dzieci z ubogich rodzin. Po jego odejściu dzieło to kontynuuje Instytut Ayrtona Senny, organizacja poarządowa oferująca możliwości rozwoju dzieciom i młodzieży z ubogich rodzin – powiedział Hadil Fontes da Rocha Vianna, ambasador Brazylii.

Na budowę pomnika wałbrzyszanin Jerzy Mazur poświęcił ponad trzy lata. Dla wielokrotnego mistrza Polski i Europy w wielu dyscyplinach motorsportu, a także pierwszego w historii Polaka na mecie Rajdu Dakar, Senna od lat jest inspiracją i wzorem.

3 lata trwała budowa pomnika Ayrtona Senny

SIATKÓWKA

Mają sporą przewagę

Siatkarki Chełmca Wałbrzych powitają nowy rok na pozycji lidera swojej grupy II ligi. Mało tego, ze znaczną przewagą nad rywalkami. Niemal pewne jest już miejsce barażach o I ligę dla wałbrzyskiej ekipy. Chełmiec Wodociągi ma bowiem 6 pkt przewagi do drugiego MKS II Kalisz i aż 10 pkt przewagi nad Sokołem Katowice. Z tym ostatnim zagrają zaś na swoim boisku. Dwie drużyny awansują do baraży, więc na sześć kolejek przed końcem rundy zasadniczej ta przewaga jest spora. Nawet biorąc pod uwagę trudne wyjazdy do Świdnicy i Kalisza, można wierzyć, że komplet zwycięstw u siebie (z 3. Sokołem, 5. Pankami i 6. Nysą) da miejsce w barażach. W tym sezonie Chełmiec Wodociągi wydaje się silniejszy niż rok temu, kiedy również grał w barażach, ale nie przebił się z awansem. Teraz wałbrzyski klub ma liczniejszy skład, o jeden sezon bardziej dojrzałe są wychowanki klubu. Solidny szkielet drużyny został utrzymany. Atmosfera w zespole sprzyja zwycięstwom i awansowi.

PIŁKA NOŻNA



Wspólnie pojedą na obóz

Drużyny Śląska Wrocław, Wisły Kraków, Radomiaka Radom i Górnika Zabrze na zimowy obóz przygotowawczy polecą wspólnie jednym, czarterowym samolotem. Przyjęte rozwiązanie w takim kształcie jest nowością w PKO BP Ekstraklasie.

Na styczniowy obóz przygotowawczy tym razem kilka zespołów polecą wspólnie. Czarterowy samolot dla czterech klubów pozwoli zmniejszyć koszty, a do tego jest całkiem ekologicznym. Dzięki współpracy Śląska Wrocław, Wisły Kraków, Radomiaka Radom i Górnika Zabrze taka inicjatywa jest możliwa już teraz.

– Jako kluby Ekstraklasy PKO BP jednocześnie rywalizujemy, ale i współpracujemy ze sobą na wielu płaszczyznach. Cieszy nas, że wspólna podróż na obóz przygotowawczy jest kolejną z nich. Rozwiązanie przyjazne dla środowiska naturalnego, a jednocześnie mniej obciążające klubowe budżety – mówi Piotr Waśniewski, prezes Śląska. Wrocławianie w największym stopniu odpowiadają za organizację wspólnej podróży.

(bg)

SIEDLCE BUDŻET NA PRZYSZŁY ROK

Nie będzie
zwiększenia opłat
za wywóz śmieci.
Nie podrożeje
także komunikacja
miejska

Rada zatrzymała podwyżki

W przypadku opłat za śmieci podwyżka miała być duża, bo miasto proponowało stawkę miesięczną 25 zł, czyli wzrost opłat o ok. 30 proc.
| fot. Marcin Pegaz/Gazeta Polska

Koniec grudnia był w Siedlcach niezwykle gorący. Rada miasta zablokowała proponowane przez ratusz podwyżki za odbiór odpadów i bilety komunikacji. Przyjęła za to budżet miasta z blisko 45-milionowym deficytem. Miasto będzie musiało wypuścić kolejne obligacje, żeby sfinansować inwestycje i już zaciągnięte pożyczki.

Jarosław Molga

Mijający rok był dla mieszkańców Siedlec rokiem podwyżek praktycznie za wszystko. – Śmieci podrożały w sumie już trzykrotnie. Warto przy okazji przypomnieć, że przed rozpoczęciem kadencji prezydent Andrzej Sitnik nie chciał się zgodzić na poziom 8,5 zł za odbiór śmieci, a teraz mieszkańcy płacą 19 zł. Podrożały bilety dobowe w komunikacji. W górę poszły czynsze zarówno te w STBS, jak i w lokalach komunalnych. Większe są odpłatności za korzystanie z obiektów sportowych. Podwyżki dotyczą także opłat za ścieki – mówi „Dodatkowi Mazowieckiemu” Maciej Nowak, wiceprzewodniczący rady miasta, radny PiS.

Jeszcze na początku grudnia wydawało się, że kolejne podwyżki są pewne. Chodziło o wywóz odpadów i komunikację miejską. W przypad-

ku opłat za śmieci podwyżka miała być duża, bo miasto proponowało 25 zł, czyli wzrost o ok. 30 proc. Ratusz argumentował, że taka kwota pozwoli zbilansować system odbioru odpadów i miasto przestanie wtedy do niego dokładać.

Maciej Nowak mówił wtedy „Dodatkowi Mazowieckiemu”, że kolejne podwyżki za śmieci to wynik serii zaniedbań ze strony ratusza oraz braku zmian w systemie gospodarki odpadami mimo propozycji, które m.in. zgłaszali radni PiS. I gdy przyszło do głosowania, większość radnych zagłosowała: „nie”. Ich zdaniem zamiast podwyższać opłaty należy m.in. uszczelnić system, wykrywając tych, którzy za śmieci nie płacą, rozwiązać kwestie związane z funkcjonowaniem składowiska odpadów itd.

Rada podobnie nie zgodziła się na podwyżki opłat za komunikację publiczną. Zakładały one podniesienie cen bi-

letów jednorazowych w I strefie o 20 gr, biletów dobowych o 40 gr, a miesięcznych o 4 zł. Miało to częściowo zrekompenzować skutki drożących paliw, kosztów pracy oraz usług. Radni dyskutowali o tym kilka godzin, bo sytuacja siedleckiego MPK jest rzeczywiście trudna, jednak na podwyżki się nie zgodzili.

Zgodzili się natomiast na podniesienie sobie diet, bo tego wymagało październikowe rozporządzenie premiera. Uchwałą podnieśli dietę przewodniczącego do wysokości 100 proc., a zwykłych radnych – do 90 proc. kwoty określonej w rozporządzeniu. Oznacza to wzrost uposażeń radnych nawet o połowę.

Radni przyjęli także budżet miasta. Zakłada on ok. 45-milionowy deficyt. Konieczne więc będą emisje kolejnych obligacji, bo w ten sposób Siedlce będą finansować niektóre inwestycje i spłatę poprzednich długów.

WARSZAWA

Choinki do zwrotu

Święta Bożego Narodzenia za nami, wiele osób na ten okres w swoich domach ubierało żywą choinkę. Żywe choinki nie zagrzewają w naszych domach zbyt wiele czasu, nieraz później możemy zobaczyć je na śmietnikach. Jednak aby zielone drzewka nie lądowały na sterie śmieci, ale zostały ponownie wykorzystane, Lasy Miejskie w Warszawie organizują już po raz kolejny specjalną zbiórkę choinek. 8 stycznia odbędzie się pierwsza odsłona akcji. Do ponownego wykorzystania zbier-

rane będą tylko, ukorzenione drzewka, czyli: świerk pospolity, sosna zwyczajna czy jodła pospolita. Choinki będą ponownie posadzone. Osoby, które chciałyby oddać swoją choinkę, będą mogły to zrobić 8 stycznia w siedzibie głównej Lasów Miejskich w Warszawie przy ul. Korkowej 170 w godz. 9–15. Kolejna taka możliwość będzie tydzień później, 15 stycznia, wtedy choinki będą zbierane przy Centrum Edukacji Przyrodniczo-Leśnej przy ul. Rydzowej 1, również w godz. 9–15. W ten sposób będzie można dać drugie życie zielonym drzewkom.

(oprac. NKK)





DANE Z MAZOWSZA

KORONAWIRUS \ Jak wynika z danych opublikowanych w poniedziałek przez Ministerstwo Zdrowia, na terenie Mazowsza liczba osób zakażonych w ciągu doby wyniosła 776. Z powodu COVID-19 na Mazowszu ostatniej doby zmarły cztery osoby. Na Mazowszu wykonano 7339 testów. W całym kraju zaś w związku z COVID-19 zmarło 38 osób. We wszystkich województwach przybyło łącznie 5029 osób zakażonych.

fol. Jan Środa/Gazeta Polska

UWAGA!

Wścieklizna atakuje na Mazowszu

W stolicy i na Mazowszu odnotowuje się kolejne przypadki wścieklizny. Ostatnio mazowiecki wojewódzki lekarz weterynarii poinformował o wykryciu 105. przypadku wścieklizny u zwierząt na terenie naszego województwa.

Anna Gębalska-Berekets

Rośnie liczba przypadków wścieklizny na Mazowszu. Jak podaje Mazowiecki Urząd Wojewódzki, ostatnie przypadki choroby odnotowano w powiatach mińskim i otwoczkim oraz na terenie warszawskich dzielnic: Wawer, Praga-Południe i Targówek. – Na obszarze naszego województwa wciąż odnotowujemy nowe przypadki wścieklizny u zwierząt, nie tylko tych dziko żyjących, lecz także domowych, np. kotów. Dlatego apeluję o zachowanie ostrożności w sytuacji spotkania nieznanego nam zwierzęcia na swojej drodze. Nawet jeśli zobaczymy ranne zwierzę i chcemy mu pomóc, nie dotykajmy go. Należy powiadomić odpowiednie służby. Nie podejmujemy działań na własną rękę. Pamiętajmy też, że szczepienie przeciw wściekliźnie psów jest obowiązkowe, a kotów – zalecane – informuje wojewoda mazowiecki Konstanty Radziwiłł.

Wścieklizna to choroba zakaźna ośrodkowego układu nerwowego, objawiająca się zapaleniem mózgu i rdzenia, prowadząca do śmierci. Źródłem zakażenia są psy, koty oraz dzikie zwierzęta, np. nietoperze. Wirus przenoszony jest ze śliną chorego zwierzęcia poprzez ugryzienie lub oślinienie uszkodzonej skóry.

Wojewódzka Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Warszawie podaje, że wrotami zakażenia są zakończenia nerwowe w uszkodzonych powłokach, a szczególnie niebezpieczne jest zakażenie błony śluzowej nosa ze względu na obecność w niej zakończenia nerwu węchowego. Warto wspomnieć, że Mazowiecki Urząd Wojewódzki już od grudnia 2020 r. propaguje akcję „Zaszczep pupila, to tylko chwila”, promującą obowiązkowe

szczepienia psów przeciwko wściekliźnie na terenie województwa mazowieckiego. Skuteczną ochroną przed wścieklizną są szczepienia. – Obowiązkowemu ochronnemu szczepieniu podlegają psy po ukończeniu 12. tygodnia życia. Nie ma obowiązku prawnego szczepienia kotów, a szkoda, bo te zwierzęta, często dziko żyjące lub wychodzące, są wektorem choroby, podobnie jak dzikie zwierzęta – mówi „Dodatkowi Mazowieckiemu” Patrycja Brzezińska, zastępca powiatowego lekarza weterynarii w Pruszkowie.

\\ Nie ma obowiązku prawnego szczepienia kotów, a szkoda, bo te zwierzęta, często dziko żyjące lub wychodzące, są wektorem choroby, podobnie jak dzikie zwierzęta – mówi Patrycja Brzezińska \\

Wyjaśnia, że choroba jest śmiertelna. – Jeśli mamy kontakt z dzikim, pokąsanym zwierzęciem, to lepiej je zostawić i wykonać telefon do odpowiednich służb. Jeżeli mieliśmy kontakt z kotem wolno żyjącym i podejrzewamy u niego wściekliznę, to należy natychmiast udać się do lekarza, a wówczas on pokieruje do szpitala zakaż-

nego. Dana osoba przechodzi wówczas cykl szczepień – zależny od tego, ile czasu upłynęło od pokąsania i jakie to było zwierzę – tłumaczy Patrycja Brzezińska. Zastępca powiatowego lekarza weterynarii zachęca, aby



OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

Albicla



ARTYŚCI



POLITYCY



DZIENNIKARZE



INSTYTUCJE



MEDIA

Albicla.com portal społecznościowy dla wszystkich

Dołącz i Ty!



ZDERZENIE DWÓCH AUTOKARÓW

WYPADEK \ 10 osób ucierpiało w wypadku, do którego doszło wczoraj rano na trasie S17 w miejscowości Rudka pod Otwockiem. Po godz. 9 doszło tam do zderzenia dwóch autokarów. Jednym z nich jechały dzieci wraz z opiekunami.

fot. Policja.gov.pl/d



ODESZLI POWSTAŃCY WARSZAWSKY

OSTATNIE POŻEGNANIE \ W ostatnich dniach zmarło troje powstańców warszawskich: Maria Schejbal „Marzena”, Ryszard Nowicki „Sokół” i Maria Pajzderska „Marysia”. „Marysia” kilkanaście dni temu świętowała 97. urodziny.

fot. Facebook/d



Jeśli mamy kontakt z dzikim, pokąsanym zwierzęciem, to lepiej je zostawić i wykonać telefon do odpowiednich służb – apelują weterynarze | fot. AdobeStock/d

uniknąć kontaktu ze zwierzętami dziko żyjącymi i nie dokarmiać ich indywidualnie oraz szczepić nie tylko psy, ale również i koty. Mazowiecki Urząd Wojewódzki przypomina,

że brak szczepienia psa jest wykroczeniem, za które grozi mandat karny w wysokości do 500 zł. Na facebookowym profilu Mazowieckiego Inspektoratu

Weterynarii z siedzibą w Siedlcach publikowane są aktualne informacje dotyczące bieżącej sytuacji epizootycznej na terenie województwa mazowieckiego.

DROGI

Kolejny odcinek A2 w budowie

Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad z końcem roku przekazała kolejne dobre wiadomości dla kierowców. W tym tygodniu na plac budowy autostrady A2 pomiędzy Gręzowem a Siedlcami Zachodnimi ma wejść już wykonawca inwestycji.

Etap projektowania został zakończony, teraz rozpoczną się realne prace na budowie kolejnego odcinka autostrady A2. Chodzi o nowy 12,5-kilometrowy odcinek autostrady od węzła Gręzów do węzła Siedlce Zachodnie. W tym tygodniu na plac budowy ma wejść inwestor. Dobłą wiadomością podzieliła się GDDKiA. – Wojewoda Mazowiecki wydał decyzję o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej (ZRID) na odcinek autostrady A2 pomiędzy węzłami Gręzów i Siedlce Zachodnie. Umożliwia ona rozpoczęcie robót w terenie. Wybudowane zostanie ok. 12,5 km autostrady A2 o przekroju dwujezdniowym, z dwoma pasami ruchu i rezerwą pod budowę w przyszłości trzeciego pasa ruchu. Powstaną dwa węzły: Grę-

zów i Siedlce Zachód (Swoboda). Wykonane zostaną drogi równoległe do obsługi przyległego terenu, urządzenia ochrony środowiska, np. ekrany akustyczne, a także urządzenia bezpieczeństwa ruchu drogowego, np. bariery energochłonne – przekazała Małgorzata Tarnowska, rzecznik prasowy warszawskiego GDDKiA. Za wykonanie inwestycji odpowiada spółka Polaqua, na realizację inwestycji ma trzy lata od momentu podpisania umowy. Zakończenie umowy przewidywane jest na jesień 2023 r. Wartość umowy opiewa na kwotę 559,2 mln zł. To nie koniec inwestycji związanych z autostradą A2. Wciąż trwa postępowanie administracyjne w sprawie budowy odcinka

wspomnianej trasy o długości ok. 37,5 km. Chodzi o odcinek na trasie Mińsk Mazowiecki–Siedlce w okolicach miejscowości Groszki-Gręzów. Na tę część trasy trzeba będzie poczekać przynajmniej do lata 2024 r. – W kwietniu br. podpisaliśmy umowy na cztery kolejne fragmenty A2 od Siedlec do Białej Podlaskiej. 1 kwietnia dla odcinków Malinowiec–Łukowisko oraz Swory–Biała Podlaska, 14 kwietnia dla Siedlce–Zachód–Malinowiec oraz Łukowisko–Swory. Dla pierwszych trzech odcinków w grudniu br. zostały złożone wnioski o wydanie decyzji ZRID – wyjaśnia Małgorzata Tarnowska. Cały odcinek A2 od Siedlec do Białej Podlaskiej ma długość 63,5 km.

(oprac. NKK)

KOŚCIÓŁ

Bp Stefan Wierzbowski ponownie pochowany

Wczoraj w Górze Kalwarii odbył się ponowny pochówek bp. Stefana Wierzbowskiego, założyciela miasta wzniesionego na wzór Jerozolimy. Jak poinformowała archidiecezja warszawska, uroczystość z ponownym, symbolicznym obrzędem pogrzebu bp. Stefana Wierzbowskiego zwieńczyła zakończone prace konserwacyjne przy sarkofagu hierarchy.



Źródło: Wikipedia/d

„Prace objęły nie tylko renowację i rekonstrukcję samego sarkofagu, lecz także zabezpieczenie i zapewnienie odpowiednich warunków przechowywania z mumifikowanych szczątków biskupa, założyciela miasta. Przeprowadzono przy tej okazji konserwację odzieży i szat liturgicznych, w które był ubrany zmarły w 1678 r. założyciel Góry Kalwarii” – wyjaśniła kuria w komunikacie. „W dniu symbolicznego pogrzebu, w cynkowym sarkofagu, który najprawdopodobniej poprzednio był otwarty w 1920 r., zostanie umieszczona kapsuła czasu zawierająca list opisujący projekt renowacyjny przeprowadzony w 2021 r. W ten sposób lokalna społeczność uczciła założyciela w ramach obchodzonego w 2020 r. 350-lecia powstania miasta Góra Kalwaria” – czytamy. Liturgii, która odbyła się w kościele Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny, przewodniczył bp Michał Janocha, biskup pomocniczy warszawski, przewodniczący Rady KEP ds. Kultury i Dziedzictwa Kulturowego. – Warto wydobyć postać bp. Wierzbowskiego z zapomnienia, gdyż cechowała go niezwykła pobożność, przyjaźnił się też ze

św. o. Stanisławem Papczyńskim, założycielem marianów – podkreśla bp Janocha. Po Eucharystii odbyła się procesja do kościoła Krzyża Świętego, tam przy grobie Stefana Wierzbowskiego, w krypcie świątyni, złożono dary i kwiaty. Kim był bp Stefan Wierzbowski? Jak przypomina kuria, żył w latach 1620–1678 i był biskupem diecezji poznańskiej, do której należała wówczas Warszawa. W 1666 r. zrodziła się idea wybudowania niedaleko Warszawy miasta na wzór Jerozolimy, gdzie mogłoby pielgrzymować pątnicy, którzy nie mieli możliwości udać się do Ziemi Świętej. Bp Wierzbowski na miejsce „nowej Jerozolimy” wybrał wieś Góra, gdzie przecinały się szlaki komunikacyjne, a niedaleko znajdowała się ważna przeprawa przez Wisłę. Z tamtych czasów pozostał kościół – tzw. Wieczernik na Mariankach (dziś sanktuarium bł. Stanisława Papczyńskiego), a z kalwaryjskich kaplic – jedynie Kaplica Zwiastowania i Ratusz Piłata, który po przebudowie funkcjonuje jako kościół „na górze” w centrum miasta. To właśnie w tej świątyni spoczął po śmierci bp Wierzbowski.

(oprac. NKK, mat.pras.)

